

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 102 (1149)

TEATR REWJI
„Złoty Róg”
Dąbrowskiego 5.

Dziś i dni
następnych
o g. 7.30
i 9.30.

Wilno znów się bawi...

Wielka aktualna rewja w 14 obrazach (2 częściach).
Napisał: Dr. Benz, Oleś Fijolek, Stop i Kropka.
Z udziałem zespołu pierwszorzędnych sił teatrów warszawskich
pod kierunkiem MIECZYŚŁAWA DOBROWOLSKIEGO.

1229

O zdrową duszę.

Na innym miejscu dajemy list p. Eljasza Lewkowicza, znanego jeszcze przed wojną literata i poety białoruskiego. Głos Białorusina nie zamieszana w wir walki politycznej, a więc nie zależnego od jakichkolwiek kombinacji partyjnych, a tembardziej jednostki o kulturze tak bliskiej polskiej, jak p. Lewkowicza, zamieszczamy tem chętniej, że dyskusja prowadzona na tle procesu „Hromady” winna nas doprowadzić do jakichś konkretnych rezultatów. W słowach p. Lewkowicza czuś jednak dużą gorączkę Białorusina stojącego wobec bardzo ciężkiej i smutnej dla narodu białoruskiego rzeczywistości. Dlatego też uważamy, że zarzuty czynione p. Stanisławowi Brzostowskiemu za jego art. „W obliczu procesu Hromady” są przejawem i niesprawiedliwie. Wydaje się nam, że zachodzi tu pewne nieporozumienie. Słowa p. S. Brzostowskiego, że „w Warszawie od czasu pierwszego gabinetu aż do roku 1926 w zakresie zagadnień mniejszościowych albo wogóle nie umiano zdecydować się na jakąkolwiek wyraźną linię polityczną, albo też—co bodaj było jeszcze gorszym złem—przerzucano się z jednej koncepcji do drugiej, załatwiano rzeczy z dnia na dzień, od wypadku do wypadku, raz tak, drugi raz nadwrot”. Ta dwutorowość polityki uprzednich rządów była dla ruchu białoruskiego złem gorszym, niż żadna polityka” i słowa. „Wbrew panu S. W. wydaje nam się słusznym twierdzenie, że nie tyle była źródłem tego zła niewłaściwa polityka polska w stosunku do danej mniejszości narodowej, ile był tem źródłem nasz dotychczasowy brak jakiejkolwiek polityki państwowej w tym kierunku” wydają mi się netylko słuszne, ale wogóle nie mogące budzić żadnej wątpliwości.

Natomiast są zupełnie czem innym te podstawy ideologii nacjonalistycznej, które—śmiało możemy powiedzieć—doprowadziły i doprowadzają społeczeństwo polskie do upodlenia moralnego i duchowego.

Utożsamianie polityki endecji, chadecji i innych pokrewnych im duchowo grup ideologicznych z polityką państwową, jest, wydaje mi się, rzeczą niewłaściwą i nieuzasadnioną.

Zupełnie natomiast zgadzamy się z p. Lewkowiczem, że źródłem „Hromady”, nie jako partii podporządkowanej Kominternowi, (bo co do tego twierdzenia uważamy je za przedczesne), ale co do kierunku narodowego białoruskiego nieprzychylnego Polsce i nie wierzącego w możliwość jakiegokolwiek porozumienia polsko-białoruskiego była i jest działalność „uświadamiająca” endecji i partii jej podobnych.

Hasłem naczelnym tej działalności stało się hasło bezwzględnej egotizmu narodowego „zasada siły przed prawem” i jej to zawiązki moralny upadek i „szczęśliwego społeczeństwa”. I wielką, wiekopomną zasługą przewrotu majowego było ukreślenie iba hydry endecji.

Pomimo to, że rządy pomajowe za mało zrobiły dla uzdrowienia polskiej psychiki narodowej, głęboko i niebezpiecznie zatrutej rozmaitemi „Myśłami nowoczesnego Polaka”, jednak już dziś obserwujemy jak gdyby czystsza atmosferę duchową.

Postawienie na listach „jedynki” kandydatów ze społeczeństwa żydowskiego, ukraińskiego i białoruskiego było dowodem, że idziemy ku lepszej przyszłości, że hasło nawoływania do walki ze wszystkimi „o nas sobie nie nosi etykietki „narodowej” uległo załamaniu. Można wiele zarzucić rządowi pomajowemu. W dziedzinie uławnienia stosunków mniejszościowych, a nawet zrobiono za mało. A i tu, zażądaj się niecierpiącym zwłoki zapewnieniem białoruskim i ukraińskim, rozpoczęto pracę od zagadnień żydowskiego i ukraińskiego.

Pomimo to jednak ostatnia agitacja wyborcza, szczególnie na prowincji, udowodniła wyraźnie, że pewien przełom w psychice społeczeństwa został dokonany. Gdy będąc w Brześciu nad Bugiem na ogrodzeniach kościoła katedralnego ujrzałem plakaty, na których zwycięstwo „jedynki” było przedstawione jako zwycięstwo „Żydów, Hajdamaków i Prusaków” z odpowiednio wykonanymi rysunkami—przed oczyma miałem namacalne dowody tego, jaką gangrenę duchową niosą w masę hasła nacjonalizmu endecji. W rozmowach prywatnych z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego stałe słyszałem, że pomimo wszystko jedynym rządem w Polsce, z którym można się dogadać jest—dzisiejszy.

Ale trzeba sobie zdać sprawę, że endecja powalona politycznie, nie uległa. Ta kilkoletnia działalność, to stałe zastrzykiwanie jadu szowinizmu narodowego, niewiści klasowej i narodowej do głębi przetrwały organizm narodu polskiego. I gdy politycznie rządy dzisiejsze usiłują przeprowadzić zasadę tolerancji tak religijnej jak i narodowej w wielu wypadkach te poczynania załamują się o zgangrenowaną i chorą psychikę współczesnego społeczeństwa polskiego.

Prawie cała inteligencja polska została wychowana na hasłach i ideałach narodowej demokracji. Stąd ludzie nieraz bardzo pocztliwi, bardzo uczynni i sprawiedliwi, gdy posłyszają magiczny wyraz „mniejszość narodowa” stają się najbardziej zażądli i bezwzględni. Młodzież akademicka we wszystkich prawie wyższych uczelniach w Polsce jest opiewana przez „Wszelchopolaków”. Stąd też i niski stopień moralnego wychowania. Upadek etyczny młodzieży tak uniwersyteckiej jak i szkół średnich — to bezpośrednie owoce działalności endecji.

Pod tym względem nihilizm endecji idzie w parze z bolszewizmem.

W zeszłym roku w murach naszego uniwersytetu mieliśmy wypadek trudny do uwierzenia w kulturalnych społeczeństwach.

Na zwyczajnym powiadomieniu „Zw. Studentów Białorusinów” o zebraniu, ktoś z pośród młodzieży napisał „zdrajcy”. Gdy wypadek ten powtórzył się, studenci Białorusini wykryli sprawcę w chwili, gdy na nowym ogłoszeniu pisał te słowa. I oto na ich reklamacje młodzież podzieliła się na dwa wrogie obozy: żydowsko-białoruski i polski.

Ten wypadek, niestety, jest charakterystycznym dla współczesnej młodzieży polskiej. Są to rezultaty tej „owocnej” pracy, którą tak wytrwale prowadziła endecja na każdym polu życia politycznego i społecznego. Dlatego też powtarzam, słowa p. Lewkowicza co do psychicznego nastawienia społeczeństwa polskiego, wychowanego na ideałach endecji—są słuszne. Natomiast słowa p. Stanisława Brzostowskiego o braku wyraźnej linii politycznej poprzednich rządów są jeszcze słuszniejsze.

W tych warunkach, gdy społeczeństwo jest pod hipnozą hasła endecji, nie można zaniedbywać zagadnień polityki mniejszościowej. Własnej inicjatywie niższych organów wykonawczych, przepojonych świadomością, czy podświadomością nacjonalizmu endecji—nie wolno w tej dziedzinie zostawiać swobodnej inicjatywy. Trzeba prowadzić politykę mocną, pewną siebie, nie liczącą się z krzykiem endecji prasy, opartą na zrozumieniu interesów państwowych, traktowanych nie pod kątem widzenia egoizmu polskiego, ale pod kątem widzenia całości interesów wszelkich narodowości, Polskę zamieszkujących.

I dlatego głos p. Stanisława Brzostowskiego witaliśmy jako zwiastuna pewnego przełomu w nastrojach naszego społeczeństwa, który oby prędzej nastąpił!

S. W.

Pierwsze wizy litewskie na wjazd do Polski.

Jak się dowiadujemy, w dniu 2 b. m. naczełnik powiatu olickiego na Litwie Kowieńskiej wydał obywatelom litewskim 2 wizy paszportowe na wjazd do Polski. Fakt ten ma ogromne znaczenie. Są to bowiem od początku zatargu polsko-litewskiego pierwsze wizy, jakie władze litewskie wydały swym obywatelom na przejazd przez granicę polsko-litewską. Dotychczas bowiem władze litewskie wydawały wyłącznie przepustki graniczne.

Waldemaras jedzie do Londynu.

RYGA, 5.V. (Ate). Poseł angielski w państwach bałtyckich Adison, który bawił w Kownie i wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Smetonie, zaprosił w imieniu rządu angielskiego premiera Waldemarasa do Londynu. Waldemaras wraz z małżonką wyjechał do Anglii 20 maja.

Śledztwo w sprawie zamachu.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z zamachem dokonanym na przedstawiciela handlowej misji sowieckiej w Warszawie p. Lizarewa przez Georga Wojciechowskiego, Rosjanina, obywatela niepolskiego, władze sądowe wdrożyły energiczne kroki, celem wysiedlenia go z granic Polski. W czasie kilku badań wstępnych sprawca zamachu zeznał, że dokonał tego czynu bez jakiegokolwiek udziału lub porozumienia z innymi osobami, czy organizacjami emigracji sowieckiej.

Z polecenia władz sądowych dokonano wczoraj w Warszawie kilkunastu rewizji w stowarzyszeniach rosyjskich oraz u poszczególnych osób wśród emigracji rosyjskiej. Z polecenia władz aresztowano prezesa rosyjskiego komitetu Semionowa oraz członków zjednoczenia młodzieży rosyjskiej w Polsce, do którego należał także Georg Wojciechowski. Aresztowani zostali Mokszejew-Cyrko, Rudlewski, Jegorow, Piotrowski, Bujalski, Szengalewicz, Ryżow Jan i Ryżow Mikołaj, Ilonow Mikołaj. Dalsze aresztowania w Warszawie i na prowincji w toku.

Zamach w oświeceniu Sowietów i Niemców.

Z Moskwy donoszą, iż we wczorajszym numerze dziennika „Prawda” ukazał się artykuł, omawiający obszernie onegdajszy nieudany zamach na członka handlowej misji sowieckiej w Warszawie p. Lizarewa. Artykuł ten twierdzi, iż zamach obecny przypomina zupełnie i nosi wszystkie cechy zamachu, dokonanego na posła so-

wieckiego w Warszawie Wojkowa przez Kowerde. Emigracja rosyjska—zdaniem tego dziennika—grasuje zupełnie bezpiecznie na terenie Polski na niekorzyść Sowietów pod ochroną rządu polskiego. Nie można wobec tego wierzyć zapewnieniom deklaracji pokojowej rządu polskiego.

BERLIN, 5.V. (Pat.) Cała prasa poranna podaje bez komentarzy szczegóły wczorajszego zamachu na przedstawiciela sowieckiej delegacji handlowej w Warszawie. Jedynie agencja Telegraphen Union podkreśla, że ten jest rzekomo 3-cim z rzędu jakimś dokonano w ciągu roku na urzędników sowieckich w Warszawie. Vossische Zeitung w dłuższym komunikacie omawiając zamach przypomina, że już po zamachu na posła ojkwa mogło łatwo dojść do poważnego konfliktu i

że wówczas jedynie wskutek umiejętnej interwencji dyplomatycznej ze strony polskiego M-stwa Spraw Zagranicznych udało się zażegnać konflikt i doprowadzić do przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych między Polską a Sowietami. Następstwa wczorajszego zamachu—jak oświadcza dziennik—nie dadzą się obecnie przewidzieć, tem niemniej musi się z ubolewaniem oczekiwać, że w stosunkach polsko-sowieckich zamach ten może wywołać nowe poważne zaniepokojenie.

Polsko-amerykański traktat koncyliacyjny-arbitrażowy.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Departament polityczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych opracowuje obecnie kontr-propozycję polską na notę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie zawarcia traktatu koncyliacyjno-ar-

bitrażowego między obydwojma państwami. Rokowania z rządem amerykańskim będą podjęte w miesiącach letnich w roku bieżącym w Waszyngtonie za pośrednictwem poselstwa polskiego.

Na Dalekim Wschodzie.

Groźba wojny chińsko-japońskiej.

Do czego dąży Czang-Kai-Szek.—Walki i grabieże trwają.—Straty Japońskie.—Los cudzoziemców.—Przerwanie łączności.—Niepokojąca cisza.—Japonia wysłała posiłki.—Pesymizm Kelloga.

SZANGHAI, 5.V. (Pat.) Omawiając starcie wojsk japońskich i południowo-chińskich w Tsi-Nan-Fu dzienniki rządowe twierdzą, że Czang-Kai-Szek korzystając z li-czebnej przewagi chciał zepchnąć Japończyków do morza spodziewając się pozyskać miano „oswobodziciela Chin”.

Walka w Tsi-Nan-Fu toczy się dalej. Wojska południowe grabią systematycznie wszystko w okolicy. Wszelkie próby porozumienia wydają się niemożliwe.

LONDYN, 5.V. (Pat.) Ze źródeł japońskich donoszą, że podczas walki w Tsi-Nan-Fu zginęło 100 obywateli japońskich. Straty materialne Japończyków, wskutek grabieży, których dopuścili się południowe wojska chińskie, są znaczne.

Komunikacja radiotelegraficzna z Tsi-Nan-Fu przerwana, jak wiadomo, wczoraj, dotychczas jeszcze nie została przywrócona.

Władze wojskowe w Tokio zarządziły dalszą wysyłkę wojsk japońskich do Tsi-Nan-Fu.

PEKIN, 5.V. (Pat.) Według jedynych wiadomości, jakie udało się otrzymać z Tsi-Nan-Fu, położenie na miejscu jest poważne. Los cudzoziemców jest nieznany, gdyż Japończycy nie mogą opuścić strefy obronnej dla przeprowadzenia wywiadu w tym kierunku. Oddziały japońskie są obłożone w strefie koncesji. Ujawniło się, że kilka kobiet japońskich zostało napadniętych i zamordowanych przez żołnierzy wojsk południowych. Strzelanina, która trwała cały dzień wczorajszym zamykła o godz. 19-tej.

SZANGHAI, 5.V. (Pat.) Zniszczenie stacji radiowej japońskiej w Tsi-Nan-Fu, która dotychczas była niemal jedynym źródłem wiadomości, wywołuje żywe zaniepokojenie tembardziej, że wiadomości z innych źródeł również nie nadchodzą. Stacja japońska zamykła od wczoraj po południu.

TOKIO, 5.V. (Pat.) Posiłki japońskie wysłane z Tien-Tsinu nie mogą się przedostać do Tsi-Nan-Fu, wobec tego, że most kolejowy na rzecze Żółtej został wysadzony w powietrze.

WASZYNGTON, 5.V. (Pat.) Na konferencji prasowej sekretarz stanu Kellog wyraził się pesymistycznie o szansach w Szantungu. Oświadczył on m. in., że położenie w Chinach jest niepokojące.

Amerykańskie władze konsularne otrzymały rozkaz przyspieszenia odjazdu Amerykanów znajdujących się jeszcze w prowincji Szantung. Rząd amerykański śledzi z zainteresowaniem wysyłkę wojsk japońskich do centrum walk w Chinach. Ameryka nie jest zagrożona. Należałoby jednak oczekiwać daleko idących następstw, gdyby przyszło do poważniejszego konfliktu między Japonią a chińskim rządem narodowym. Kola miarodajne są zdania, że konflikt taki byłby możliwy, gdyby ofensywa armii nacjonalistycznej doznała niepowodzenia, w tym bowiem wypadku konflikt z Japonią byłby dla przywódców narodowo-chińskich usprawiedliwieniem nieudanej ofensawy.

Dzień polityczny.

(Telefonom od wł. kor. z Warszawy).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał w dniu dzisiejszym następującą depeszę: Przekraczając granicę Polski królowa i ja ponawiamy serdeczne podziękowania i wyrażając uczucia przyjaźni, które żywimy dla Waszej Eksceleencji i Narodu Polskiego, składamy najszersze życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Eksceleencji oraz postępu i pokoju dla Jego kraju (—) Aman Ullah.

W odpowiedzi Pan Prezydent przesłał depeszę następującej treści:

Jego Królewskość Mości król Aman Ullah—Moskwa. Dziękując Waszej Królewskiej Mości za słowa, które zechciał mi przesłać opuszczając ziemię Polski, a które mnie głęboko wzruszyły, chcę go zapewnić, że pobyt Jego Królewskiej Mości w Polsce zostawił żywe wspomnienia w sercach polskich, które łączą się ze mną śląc życzenia szczęścia Waszej Królewskiej Mości, Jej Królewskiej Mości Królowej, do-stojnej rodzinie oraz pomyślnego rozwoju całego rycerskiego narodu afganińskiego.

(—) Ignacy Mościcki.

Pozatem nadeszła pod adresem p. Ministra Spraw Zagranicznych depesza treści następującej: Ponawiając podziękowanie za uprzejmość i przyjęcie, które było nacechowane uczuciami szczerą przyjaźnią okazanej J. Kr. M. królowi Afganistanu i narodowi afganińskiemu, składam najlepsze życzenia dla Waszej Eksceleencji

(—) Guan Sydik.

minister spraw zagranicznych.

Sejmowa Komisja Konstytucyjna.

Wybór kandydatów do Trybunału Stanu. Sprawa traktowania dekretów Prezydenta Rzplitej.

Sejmowa komisja konstytucyjna na posiedzeniu w dniu 4 maja przystąpiła do ustalenia kandydatów do Trybunału Stanu. W związku z tem wywiązała się dyskusja co do formy załatwienia wyboru kandydatów, ponieważ ilość kandydatów zgłoszonych przekroczyła liczbę miejsc do obsadzenia. Ustulono, że zgodnie z ustawą Trybunał Stanu ma być obsadzony według klucza obowiązującego przy podziale przewodnictw w komisjach. W ten sposób komisja konstytucyjna postanowiła zaproponować Sejmowi wybranie następujących osób na członków Trybunału Stanu:

z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — Jan Kucharzewski, Antoni Bogucki, Aleksander Raczyński i Aleksander Lednicki;

ze stronnictwa P. P. S. Tadeusz Tomaszewski;

z Wyzwolenia — Wacław Szumański; z Klubu Narodowego — Bolesław Bielski

i z klubu Ukraińsko-Białoruskiego — Jarosław Olesznicki.

Następnie komisja przystąpiła do przydziału dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej członkom komisji do zreferowania. Wywiązała się krótka dyskusja w sprawie traktowania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, a mianowicie, czy dopuszczalnym jest zatwierdzenie tych dekretów przez Sejm, czy też dekryty takie, ile nie będą zgłoszone żadne zmiany, mają być wprost przyjęte do wiadomości. Ponieważ komisja konstytucyjna wraz z komisją prawniczą mają rozstrzygać zasadnicze sprawy uchwał sejmowych, zwłaszcza dotyczących dekretów, postanowiono postępować w ten sposób, iż każdy dekret przydzielony komisji ma być zreferowany i sprawozdanie o nim ma być przedłożone Sejmowi na plenum.

W wypadku gdy komisja zażąda uchylenia względnie nowelizacji dekretu, winien być wniesiony odpowiedni wniosek na plenum Sejmu. W przeciwnym razie, t. j. gdy komisja nie zażąda uchylenia ani nowelizacji, przewodniczący zawiadamia o tem marszałka Sejmu, (Pat).

Zjazd Związku Syndykatów.

W czwartek obradował w Warszawie zjazd delegatów Syndykatów Dziennikarzy z całego kraju. Uczestniczyło w obradach przeszło 25 delegatów z wszystkich województw z wyjątkiem pomorskiego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych i przyjęciu sprawozdania, walne zebranie, któremu przewodniczył prezes Debicki, przyjęło wnioski w sprawie ustawy dziennikarskiej i emerytalnej oraz w sprawie ułatwień kolejowych.

Wybory dały wynik następujący: prezesem został wybrany ponownie p. Zdzisław Debicki, wice-prezesami: Czesław Jankowski (Wilno) i Stefan Grosstern (Warszawa), członkami zarządu pp. Ant. Beaupre i L. Feldman (Kraków), Jak. Gottlieb, Mar. Grzegorzczak (Warszawa), Bohdan Jarochowski (Poznań), Rom. Kordys (Lwów), Jadw. Krawczyńska, sekretarką (Warszawa), Otłarzewski Czesław (Łódź), Opiola Tadeusz (Katowice) i Hieronim Wierzyński, skarbnik (Warszawa). W skład komisji rewizyjnej weszli pp. J. Czempinski, Wit. Olejński i Jerzy Kamiński (Wilno).

WOLNA TRYBUNA.

Podłoże „Hramady“.

W związku z artykułem p. Stanisława Brzostowskiego zamieszczonym w Nr. 93, „Kurjera Wileńskiego“ otrzymaliśmy z Warszawy od p. Lewkowicza list, który podajemy poniżej w charakterze artykułu dyskusyjnego.

Szanowna Redakcjo „Kurjera Wileńskiego“! Ponieważ Sz. Redakcjo, udzielając swej gościnności artykule p. S. Brzostowskiego, zaznacza: iż jego stanowisko nie we wszystkim pokrywa ze stanowiskiem Redakcji; i uważa, że dotychczasowy przewód sądowy wcale nie wyjaśnił roli, którą w akcji „Hramady“ odegrały elementy komunistyczne, to może na tej podstawie i mnie udzieli swej gościnności dla kilku słów na łamach poczytnego „Kurjera Wileńskiego“, gdyż i ja jestem jego czytelnikiem.

W artykule tym p. St. Brzostowski głównie uwydatnia się powiedzenie: 1. „Przecież nie o karalność samej propagandy narodowej Białorusinów tu chodzi, nie o tamowanie ich emancypacji, ani też o osłabienie ich woli zbiorowej tu idzie. Istotą przecież tego jest wyłączenie i jedynie konieczność wyłączenia z żywego organizmu białoruskiego narodu wpływu „agencji obcej“, o zoperowanie zdrowego jego organizmu z zaszczepionych mu zewnątrz chorobotwórczych nowotworów“.

2. „Inną jest rzecz, że polityk polski, w obliczu danego procesu sądowego, ma wiele do powiedzenia (komu?). Ma obowiązek zastanowić się, skąd doszliśmy u siebie do takich warunków, które ułatwiły zagnieżdzenie się zakaźnych bakterij (jakich?) w młodym, odradzającym się organizmie białoruskim?“

3. „Wbrew panu S. W. wydaje nam się słusznym twierdzenie, że nie tyle była źródłem tego zła niewłaściwa polityka polska (?) w stosunku do danej mniejszości narodowej, ile był tem źródłem nasz dotychczasowy brak jakiegokolwiek polityki państwowej w tym kierunku“.

4. „W Warszawie od czasu pierwszego gabinetu aż do roku 1926 w zakresie zagadnień mniejszościowych albo wogóle nie umiano zdecydować się na jakąkolwiek wyraźną linię polityczną, (?) albo też—co bodaj było jeszcze gorszym złem—przerzucano się z jednej koncepcji do drugiej, załatwiano rzeczy z dnia na dzień, od wypadku do wypadku, raz tak, drugi raz na odwrót. Ta dwutorowość polityki uprzednich rządów była dla ruchu białoruskiego złem gorszym, niż żadna polityka“.

Otóż wszystkie te 4 punkty p. S. Brz. są z gruntu błędne i mylne, zwłaszcza powiedzenie 3 i 4. Tak nie było i nie jest, a przynajmniej nie było do t. zw. „przełomu majowego“. Polityka polska względem Białorusinów, twierdząc na podstawie pewnej i gruntownej świadomości, była prowadzona przez czynniki, stojące wówczas u steru władzy, jak: z „endecji“, „chadecji“ i „Piasta“ Witosowego, na „zasadzie siły przed prawem“! Nie uznając słuszności sprawiedliwych postulatów narodu białoruskiego, jako podobnego, kryła bardzo często pod maską frazesu o „interesie i egoizmie narodowym polskim“ interesy swoich rządzących klas, grup i klik. Stawiała ekspansję, rozszerzanie się etniczne i polityczne kosztem sąsiednich i podobnych narodów.

Stawiała zasadę panującego „narodu gospodarza“, ogarniającego w prawach obywatelskich i odpychającego od udziału w rządach—mniejszości narodowe. Czynniki te przesiąknięte były jeszcze przed wojną taką polityką, że naród Polski, jeśli nawet nie jest państwem, ma wobec samego siebie obowiązek rozwijania własnej potęgi i opanowywania drugich politycznie i ekonomicznie, a więc wszystkie siły: społeczne, intelektualne, religijne etc. winny dążyć do tego celu. I tak, stojąc przy rządzie, ściśle współpracowali z narodem białoru-

skim od czasu odzyskania niepodległości Polski do wypadków majowych, o czym świadczą poufne okólniki do podwładnych funkcjonariuszy państwowych z tegoż obozu, których wiele jeszcze i teraz pozostało na swych stanowiskach. Wyrazem ich polityki było: ponieważ innym narodom wolno mieć najbrutalniejsze interesy, dążyć do ekspansji, musi więc też i polityka polska iść za temi wzorami i przede wszystkim załatwić się wpięć w żywioły obcoplemiennymi w Polsce. A więc żadnych ustępstw Białorusinom, Litwinom, Rusinom—nie mówiąc już nic o Żydach.

Hasłem tej polityki było: „Jeżeli Białorusini, czy Rusini mają zostać Polakami, to trzeba ich polonizować; jeżeli mają zostać samodzielnymi narodami, zdolnymi do życia i walki, trzeba im kazać zdobywać drogą ciężkich wysiłków to, co chcą mieć, kazać im hartować się w ogniu walki, który im jest potrzebniejszy niż Polakom teraz, bo są z natury o wiele jeszcze bierniejsi i leniwsi od Polaków. Trzeba więc rozpałać walkę nacjonalistyczną. budzić białoruski czy ruski szowinizm, ponieważ Polacy, jeżeli jako naród chcą żyć, muszą organizować według swego typu wszystko, co jest zdolne uleź wpływowi polskiej polityki. A więc plan opracowany był i jest, że: Polacy w Polsce muszą żyć, rozrastać się, wchłaniając inne żywioły, żadne prawo nie zabroni im tego, ale czynić to mają nawet obowiązek.“

I tak czynili, usprawiedliwiając się: „może to jest filozofia narodowej walki i ucisku... może, ale co?—jeżeli ta walka i ten ucisk są rzeczywistością, a powszechny pokój i powszechna wolność jest fikcją“! Głosili i wpałali w swe czynniki już oddawna taką politykę, że naród Polski, jako organizm żywy, ma prawo moralne rozrastać się nie tylko kosztem żywiołów biernych, bezmyślnych i społecznie bezkształtnych, jak naprz. naród czy plemię białoruskie, ale nawet kosztem narodów innych, bowiem rola narodu polskiego nie kończy się z chwilą odzyskania niepodległości, lecz trwa i trwać będzie dalej, posilając się nową bronią.

Była to polityka, żywcem wzięta jako wzór, z brutalnej eksterminacyjnej wobec samych Polaków, polityki Prus i zdradzała jaskrawo wpływy ducha systemów rosyjskiego caratu i pruskiego. Powiadały te czynniki jawnie w prasie i literaturze nawet specjalnej, że nie dzieje się bez gwałtu, a więc „silniejszy naród grabi i rabuje słabszy“. Jak daleko polityka ta była przez te czynniki z „endecji“, „chadecji“ i „Piasta“ rozpowszechniana, a do maja wcielana na kresach, świadczą kilkakrotnie wydania dzieł-broszur potentatów tej polityki: Zygmunta Balickiego—„Egoizm narodowy wobec etyki“, Lwów 1902, oraz Romana Dmowskiego: „Myśli nowoczesnego Polaka“, wyd. 3-cie 1907, który twierdzi: „Bo państwo, jeżeli tylko jest zdrowe i na silnych oparte podstawach, zawsze asymiluje obce szczepy politycznie i kulturalnie, czy to gwałtem, gdy mu się bardzo jak Prusom śpieszy, i gdy napotyka opór, czy też bez jego użycia, gdzie tego oporu niema“.

A więc to właśnie, co powiedziałem, było źródłem powstania „Hramady“ w narodzie białoruskim, a nie przypuszczenia p. St. Brzostowskiego, jak: „zagnieżdżenia się zakaźnych bakterij agencji obcej“, lub: „braku jakiegokolwiek polityki państwowej w stosunku do Białorusinów“, czy „nieumiejętności zdecydowania się na jakąkolwiek wyraźną linię polityczną“, lub planowość etc. Owszem, linia i planowość była, aczkolwiek oczywiście skryta dla narodu białoruskiego, o czym jednak na Białejrusi wiedzieli i wróble na strzechach, a chyba i samemu p. St. Brzostowskiemu było to wiadomem.

swych współwyznawców. Dzięki im nie brakło ofiarności i krwi żydowskiej, przeleanej za polską sprawę narodową. Z szarej masy wybiły się nazwiska Kacpra Junghofa, Mordka Rosenfelda, Filipa Lubelskiego, lecz przede wszystkim imię Berka syna Joseła, który zajął się rozmiarem swej inicjatywy, osobistym męstwem i niezłomnością ducha, z jaką pełnił przez lat piętnaście służbę żołnierską, na koniec zaś śmiercią na polu walki.

Wielkie znaczenie ludzi owych polega na tem, że byli najwcześniejszymi prokuratorami emancypacji Żydów w Polsce, których sprawę pragnęli szczerze związać z sprawą narodu polskiego. Czynili zaś to powodowani przede wszystkim głębokim uczuciem przywiązania do ziemi, dla której mieli niekłamną miłość. Wplatając swe nazwiska w epos Kościuski i rapso- legonowy wprowadzili doń clemną i ostatnią masę żydowską zepchniętą na nizinę społecznego życia i zapalili wśród niej pierwsze światła postępu. Nie słowem, lecz przede wszystkim życiem wskazali drogę i cele.

Berek Joselewicz urodził się w Kretyndzie w powiecie telszewskim w latach siedemdziesiątych 18 wieku*). Furta na szerszy świat była dla młodziutkiego Żyda z Litwy służba u biskupa Massalskiego, w charakterze faktora. Wysyłany przez mojego pana na Zachód, poznał Belgie i

*) Szczegóły biograficzne zaczerpnięte z książki Ernesta Kuśkiewicza „Berek Joselewicz i jego syn“ Warszawa 1909, najlepszej monografii w tym przedmiocie.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą.

Wczoraj o godzinie 2-lej po południu na moście w Dmitrówce, koło Oran, na odcinku 23 baonu K. O. P. odbyła się wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą.

Już w przeddzień zostali z Wilna przewiezieni więźniowie, którzy mieli być wymienieni na więźniów z Litwy.

Pociąg ranny przyjechali do Oran: prezes Czerwonego Krzyża w Wilnie p. Uniechowski, starosta powiatu wileńsko-trockiego p. Witkowski, prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie Kowarski i komendant P. P. na pow. wileńsko-trocki kom. Dubrowski.

Więźniowie polscy-Litwini zostali na stacji w Oranach nakarmieni i pod eskortą prowadzeni na punkt wymiany. Za chwilę przybyli członkowie komisji litewskiej z zastępcą prezesa litewskiego Czerwonego Krzyża Szlupasa na czele. Zaraz po ich przybyciu przyprowadzono również pod eskortą więźniów litewskich Polaków. Na-

stępnie akt zdawczo-odbiorczy. Na stronę polską przechodzą: Kazimierz Bielawski, Melanja Bartoszewiczówna, Antonina Ciemnołowska i Jadwiga Kulikowska-Drelingowa. Brak tylko Józefa Nagrodzkiego, którego, jak oświadczyli Litwini niema w spisach więźniów politycznych w Kownie. Litwini jednak się zobowiązali, że jak tylko się go odnajdzie, zostanie on Polsce dostarczony do 1 lipca b. roku.

Na stronę litewską przechodzą: Barnatowiczus, Turonis, Kaziulewiczus i Golenkiewiczus. Akt wymiany więźniów zakończony.

Więźniami litewskimi, którzy zaledwie przed kilkunastoma minutami byli jeszcze pod strażą litewską zaopiekowała się natchemniast delegacja polska z p. Uniechowskim na czele. Sprowadzono ich na stację Orany, gdzie odbył się wspólny obiad. Wieczorem przyjechali oni wraz z delegacją do Wilna.

Uniewinnienie Bispinga.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zakończyła się sprawa, która permanentnie trwała lat 15—sprawa o zabójstwo ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego w jego majątku Teresinie pod Warszawą i o fałszerstwo weksli na sumę 200 tys. rubli, wystawionych na nazwisko zabitego. Oskarżono o zabójstwo i fałszerstwo Bispinga. W roku 1914 Okręgowy Sąd w Warszawie rozprawił sprawę Bispinga i skazał go na 15 lat więzienia, przyczem skazany został wypuszczony na wolność za kaucją 100 tys. rubli. Sprawę wznowiono wskutek zażądania wojennej dopiero w roku 1923. W tym roku Bisping zażądał sprowadzenia z Moskwy aktów sprawy i zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o przeprowadzenie procesu przed Sądem Apelacyjnym. W roku 1926 na wiosnę odbył się w Sądzie Apelacyjnym proces o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego. W rezultacie Bisping został skazany na 15 lat więzienia. Obrona zażądała kasacji wyroku. Sąd Najwyższy skasował wyrok ze względów formalnych i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w nowym składzie sędziów. Obecnie przed Sądem Apelacyjnym w ciągu kilkunastu dni toczył się proces, który zakończono uniewinnieniem oskarżonego Bispinga od zarzutu zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego i fałszerstwa 6 weksli na sumę 200 tys. rubli.

Wyrok na członków Czarnej Reichswehry.

BERLIN, 5-V. (Pat). W sensacyjnym procesie szczecińskim o morderstwa „kapiturowe“ popełniane przez wielu członków Czarnej Reichswehry zapadł dziś wyrok skazujący głównych oskarżonych. B. porucznik Felten skazany został za zabójstwa na 15 lat, drugi oskarżony b. feldfelb Osten na 4 lata, Fröbel na 3 lata ciężkiego więzienia lekkiego. 5 in oskarżonych zostało uwolnionych.

Proces autonomistów alzackich.

COLMAR, 5-V. (Pat). W procesie autonomistów prokurator generalny zaproponował wstrzymać badanie i przesłuchać świadków. Propozycja ta wywołała wielką rozbieżność zdań i wrzawę, w czasie której niektórzy obrońcy wznosili okrzyki nazywając propozycję nielegalną. Przewodniczący zawiesił rozprawę.

Poco to mówić, że: „było dużo trosk z powodu wpływów destrukcyjnych po zabójcach i okupantach“ i że „w żadnej jednak dziedzinie nie wstrzymywaliśmy reform lub postępu—z wyjątkiem dziedzin za- gładzających mniejszości narodowych...“ Wóz tej polityki od „przełomu majowego“ niby stanął, ale nie wiadomo jak się dalej potoczy. Faktem jest rozbijanie wogóle wszelkiej organizacji białoruskiej—czy to narodowo-chadeckiej, czy opozycyjnie-lewicowej „hromadowskiej“, za wyjątkiem zamaskowanie—białoruskich czy ugodowych, o czym świadczą faktyczne wypadki.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania E. Lewkowicz (czytelnik „Kur. Wil.“ Warszawa, ul. Nowogródzka 58 m. 11).

Interdykt na posła Putka.

Onegdajsze depeze doniosły o nowym wypadku ingerencji władz kościelnych do spraw sumienia obywatelskiego z powodu wyników wyborów. Tym razem chodzi o posła z „Wyzwolenia“ Putka. Pos. „Putek“ przedłożył przed kilkoma tygodniami w Sejmie wniosek, domagający się prawnego zakazu ingerowania duchowieństwa (wszystkich wyznań) do spraw sumienia obywatelskiego członków „Związków Religijnych“ i przewidując wysokie kary sądowe „za agitację duchownych w miejscach służbie religijnej poświęconych oraz za przeszkody w spokojnym wykonywaniu praw obywatelskich“.

Nie ulega wątpliwości, że list paster-

Kronika telegraficzna.

— Dzień 3 maja w Jerozolimie rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele Zbawiciela. W nabożeństwie brali udział konsul generalny Polski, personel konsultatu oraz kolonia polska. Po nabożeństwie konsul generalny przyjął życzenia od przedstawicieli towarzyszy i kolonii polskiej. Następnie odbyło się oficjalne przyjęcie, w którym wzięli między innymi udział miejscowy korpus konsularny.

— Wylew Irtyżu zatopił znaczną część miasta Omsk. Ludność została zmobilizowana dla walki z powodzią. Od 30-tu lat nie pamiętają tu tak silnego wylewu.

— Wycieczka posłów i senatorów przybyła wczoraj z Warszawy do Poznania, celem zapoznania się z postępowaniem prac dokona powstęchnej wystawy przemysłowej. Wycieczkę przewodniczy marszałek Sejmu Daszyński.

— Przybył do Warszawy w dniu wczorajszym wybitny uczony i historyk francuski prof. Emil Bourgeois.

— Niezwykłe zjawisko ogłądało Pomorze w dniu onegdajszym. Mianowicie nad północną częścią Pomorza przy czystym i pogodnym niebie przeszła ciemno-żółta mgła, która po pewnym czasie opadła, zściśnięta pola i drogi cienia, bardzo brunatną warstwą miazły. Prawdopodobnie jest to analogiczne zjawisko z tem, które miało miejsce przed kilku dniami w Małopolsce wschodniej.

— Nuncjuszem papieskim w Kownie został mianowany mgr. Bartolemi.

Z Państw Bałtyckich.

Posel łotewski pod zarzutem sprzeniewierzenia.

RYGA, 5.V. (Ate). Sejm łotewski postanowił wydać sądowi i wykluczyć z posiedzeń plenarnych sejmiku posła z związku chłopskiego Goldmana. Goldman oskarżony jest o to, iż wzięwszy u pewnej kobiety papiery wartościowe, celem splenieżenia ich, nie wypłacił za nie pieniądze, ani też nie zwrócił papierów. Oprócz tego procesu wytoczono Goldmanowi 12 mniejszych spraw. W myśl obowiązujących ustaw sejmowych pos. Goldman nie traci jednak nietykalności i nie może być aresztowany bez specjalnej uchwały sejmiku.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

J. gieliońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 1041

ski Biskupa łomżyńskiego ks. Łukomskiego był właśnie tą przeszkodą w spokojnym wykonywaniu praw obywatelskich. List ten bowiem z takiego powodu, jak głosowanie ludności niektórych powiatów diecezji na „Wyzwolenie“ odmawiał jej posług religijnych. Nie ulega również wątpliwości, że wniosek posła Putka był głównym powodem interdyktu ogłoszonego przed kilkoma dniami na d r a Putka przez arcybiskupa krakowskiego ks. Sapiechę.

Nie sądzimy, aby krok ks. arcybiskupa krakowskiego Sapiechy podyktowany był głęboką rozważą. Zignorował on bowiem tylko naprężenie stosunków między Kościołem a „Wyzwoleniem“, a wynika stąd walkę przeniesie na grunt szerszy, bo na forum sejmowe, które do postępowania kleru może się różnie ustosunkować. Wówczas „Wyzwolenie“ będzie mogło wysłać na światło dzienne takie wypadki, jak wykorzystywanie konfesyjonałów do agitacji politycznej, odmawianie pogrzebu członkom rodzin, które nie głosowały na listy katolicko-narodowe i t.p. Bo wypadki takie nie należą do rzadkich. Oto niedawne jak onegdaj, zgłosiło się do nas kilka osób, które się uskarżały, że proboszcz weworski groził im podczas spowiedzi, że w wypadku, gdyby na przyszłość nie głosowały na t. zw. katolicko-narodowych, nie otrzymają rozgrzeszenia.

Należałoby wprzód odzwyczaić kler od uprawiania polityki w kościele, zanim się zaczęło stosować takie środki, jak interdykty i ekskomunika. Bo niewiadomo po czyjej stronie jest większa wina.

Dr. ADOLF HIRSCHBERG.

Berek Joselewicz.



Udział Żydów w walkach niepodległościowych z końcem istnienia pierwszej Rzeczypospolitej i bezpośrednio po rozbiorach nie był zbyt liczny. Tymczasem to bez reszty zarówno współczesne stosunki w Polsce, jak stan żydostwa polskiego pograżonego w zupełnych mrokach średniowiecza i ghetta. Tem jawniej rysują się sylwetki ludzi, którzy wyjątkowo własną siłą wyprzedzili się z żelaznego koła ówczesnych pojęć, próbowali przetrwać za sobą

Francję, w której umiał prócz ogłady przyswoić sobie myśli dojrzewające współcześnie w świetnej metropolii francuskiej.

Wystąpienie Berka łączy się z Kościuszkowskim powstaniem. Wtedy to wespół z Józefem Aronowiczem przedłożył prośbę czyli projekt utworzenia „starożytnego pułku lekkiej jazdy“. Istotnie pojawiło się niebawem w „Gazecie Rządowej“ „Uwiedomienie o formującym się pułku starożytnym“ z dnia 17 września 1794, noszące podpis Naczelnika. Uwiedomienie wspomina obu inicjatorów t. j. Berka Joselewicza i Józefa Aronowicza i że są „pamiętni na ziemię, w której się urodzili, pamiętni, że z oswobodzenia iey, wraz z drugimi korzyści czerpać z niej będą“.

W ślad za uwiedomieniem pojawiła się odezwa z dnia 1 października 1794 r., w której Berko, „mający szczęście za rozkazem naczelnika najwyższego pułkownikiem zostać“, wołał swych współwyznawców do szeregów.

„Czemuż to—pytał—nie mamy pracować, zyskać wolności, tak pewno i szczęście nam obiecał? A czemuż to my uciemiężeni wzięć się do broni nie mamy, gdyśmy więcej uciemiężeni nad wszystkich ludzi na tym świecie? Bolesnem pytaniem z żarem siły młodzieńczej odśmiała słabośćwspółbraci i pobudzał do czynu. Wraz jednak uczył, że na wolność „trzeba wprzód zasłużyć“. „Wierni bracia!—wołał z mocą—walczmy za Ojczyznę, póki w sobie mieć będziemy krople krwi“.

Odezwa zasługuje na uwagę, zawiera bowiem ideologię Berka Joselewicza. Znamy ją wprost tylko z tego źródła. Lecz bodaj lepiej odczytać ją można z jego ko-

lei życiowych, stanowiących realizację i rozbudowę hasła rzuconych w odezwie Żydom polskim.

Sformowany przezeń na prędce pułk żydowski pełnił służbę okopową w dniach ciężkich dla Warszawy, 4 października stał na szafcach Pragi, a przy nieszcześniejszym szturmie legł niemal do nogi.

Sam Berek uszedł jak wielu innych zagrożonych zemstą rosyjską do Austrii, gdzie został uwięziony. Zbiegłszy z więzienia podał się do Francji. Od tej chwili dzielił losy emigracji, której znaczną część porwana rychło rozwijającymi się zdarzeniami obrała tułaczy żywot żołnierski.

Z powstaniem legionów Dąbrowskiego zaciągnął się Berek jako szeregowiec i ciężką zasługą zdobywał stopnie wojskowe. Był więc w pierwszej legii Wielhorskiego, poczem w kawalerii legionowej, zyskując wnet opinię „znakomitego i bardzo zdolnego oficera“.

Po dwu kampaniach we Włoszech przeszedł do legii naddunajskiej ceniony bardzo przez Książewicza. Po pokonaniu Luneville znalazł się wraz z innymi w służbie Rzeczypospolitej Cisalpińskiej. Zwróciwszy na siebie uwagę marszałka Mortiera został kapitanem kwatremistrzostwa w pierwszym pułku dragonów i kawalerem krzyża legii honorowej. Niewątpliwie uczestniczył też w późniejszych wojnach Francji z Austrią i Prusami w latach 1805 i 1806.

Na zew Dąbrowskiego, organizującego go po Jenie wojsko w Poznańskim, porzucił Berek służbę francuską i przechodził do polskiej. Walczył pod Tczewem, Gdańskiem i Friedlandem w pierwszym pułku strzelców konnych, poczem pełnił służbę w

armii Księstwa Warszawskiego jako szef szwadronu, czyli podpułkownik w piątym pułku ułanów.

Nagrodą za trudy i twardą żołnierską były nie tylko awanse i odznaczenia (otrzymał Virtuti Militari), lecz wielkie poważanie w naczelnych kółach, już naówczas w znacznej części dość postępowych, by nie zważać na żydowskie pochodzenie i odmienne wyznanie dzielnego legionisty. Wiadomo jednak, że nie mało cierpiał od elementów arystokratyczno-szlacheckich, nie umiających w swem wstecznictwie uznać w Żydzie—pułkownika równego.

W kampanii z roku 1809 znalazł się Berek Joselewicz znów w ogniu walki. Prowadząc awangardę korpusu zdążającego w stronę Galicji, natknął się Berek pod Kockiem nad Wieprzem na oddział husarów węgierskich i wpadłszy w zasadkę, poległ po zacieklej walce usieczony szablami dnia 5 maja.

Mężny żołnierz legionowy, wiarus na polećnik obdłogi zda się bardzo od stosunków z czasów dzieciństwa, spędzonego w żydowskim chederze. Wytrwał jednak przy porwie młodości, na który sam się zdobył. Twardem życiem dał dowód wielkiej siły swych przekonań i umiłowania sprawy polskiej. Choć daleki od nieprzejętej miary, zajął obok innych gwiazd legionowego okresu.

Prawy i nieskazitelny, stanowił sam sztafardę idei, którą podniósł.

Memoriał Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie do nuncjusza papieskiego.

Podajemy poniżej memoriał Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, złożony Nuncjuszowi Papieskiemu w Warszawie. W memoriale tym Tymczasowy Komitet Litewski skarży się na J. E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego, podając szereg przykładów jego rzekomo nietolerancyjnych w stosunku do narodowych potrzeb litewskich i polsko, — czy tam, jak chce memoriał — słowiańsko-litewskich i z tego powodu nie wiemy, czy podane fakty są prawdziwe i czy istotnie krzywdzą ludność litewską. Parę przykładów podanych w memoriale kwalifikujemy, jako niewątpliwie nacągnięte i niesłusznie Jego Ekscelencji ks. Arcybiskupowi inkryminowane. Do takich zaliczamy przykład uczestnictwa ks. Olszańskiego w wiecu, zwołanym w Wilnie w związku z retrosjami. Wiece ten zasadniczo ujmował całokształt stosunków polsko-litewskich, bynajmniej nie wypowiadał się za uciskiem ludności, a odwrotnie — oświadczył się za koniecznością unormowania stosunków pomiędzy bratnimi narodami, uznawał akcję rządową jako jeden ze sposobów bezkarnego załatwienia konfliktu, wyrażając przytem ubolewanie nad losem cierpiących z powodu gwałtów kowieńskiego rządu Litwinów. Ks. Olszański pozbawiony był postępiem i przeto trudno przypuszczać aby jego polityczna akcja wymagała aprobaty arcybiskupiej. Albo to jest zaledwie jedna rzecz, którą dokładnie znamy. Sądymy, że Kurja Metropolitalna ogłosiła w tej sprawie komunikat i da swoje oświadczenie wykazujące bezpodstawność litewskich zarzutów, trudno bowiem przypuszczać, aby wbrew ogólnemu kierunkowi polityki, wbrew poglądom na sprawę stosunków z ludnością litewską wszystkich odłamów politycznej myśli polskiej nie wyrażając nacjonalistycznego (endecy) wcale nie są za polonizowaniem ludności litewskiej), wileńska Kurja Metropolitalna prowadziła tak nierozsądną politykę. Tam na Litwie kościół stał się strasznym narzędziem walki ze wszystkim, co po polski myśli, czuje i mówi. Przykładów niesłychanych inspirowanych przez wiece polityczne, a niejednokrotnie krwawych incydentów, można było podać mnóstwo. Fatalnie było, ażeby w roku ciemniejszy dla polskości na Litwie memoriał Litwinów wileńskich mógł być jakimkolwiek argumentem. Sądymy, że J. E. Arcybiskup wileński jest nie innego na tę sprawę zdania i dlatego nie uważamy za właściwe argumentować, dlaczego uważamy za szkodliwą, a przedwzrostkiem bezmyślnie wszelkie usiłowania utrudnienia ludności litewskiej w Polsce rozwijania swego kultu.

Do Jego Ekscelencji Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie.

Ciężka i wciąż się pogarszająca sytuacja Litwinów — katolików w rządzonej przez władze polskie Litwie Wschodniej budzi w społeczeństwie litewskim poważne zaniepokojenie i zmusza nas, jako przedstawicieli litewskiej tego kraju do zwrócenia się do Waszej Ekscelencji z prośbą o zwrócenie uwagi na potrzeby Litwinów katolików i na wyrządzone im krzywdy w diecezjach wileńskiej i łomżyńskiej.

Cały szereg zarządzeń J. E. arcybiskupa wileńskiego Romualda Jąbrzykowskiego w sprawach Litwinów — katolików przekonało Litwinów, że arcybiskup R. Jąbrzykowski nie jest pasterzem bezstronnym, a tylko krzywdicielem polskości w kraju naszym z krzywdą litewską. Dla uzasadnienia powyższego, wymieniamy wypadki następujące:

1. J. E. arcybiskup wileński obejmując rząd, stworzył aparat administracyjny diecezji z samych tylko księży — Polaków, nieprzychylnie dla Litwinów usposobionych; niema ani jednego księdza — Litwina w Kurji Metropolitalnej, Kapituła, ani też w sądzie.

2. W parafjach mieszanych, święciańskich, hoduciskiej i raduńskiej zmienił arcybiskup dotychczasowy porządek nabożeństw na niekorzyść Litwinów. W pierwszych dwóch parafjach wprowadzono nabożeństwa połowiczne — mimo że w parafjach tych Litwinów jest znaczna większość. W parafji raduńskiej zaś skasowano całkowicie nabożeństwa w języku litewskim, mimo znacznego odsetka Litwinów. Prośby Litwinów w tym względzie nie odniosły żadnego skutku.

3. J. E. arcybiskup nie wydając okólników na piśmie, zmusza ustnie plebanów do wprowadzenia nabożeństw w języku polskim do parafii, w których dotychczas tego się nie praktykowało i w których nie zachodzi wcale potrzeba odprawiania polskich nabożeństw z powodu małej liczby Polaków, nieprzewyższających niekiedy kilku rodzin i rozumiejących jeszcze po litewsku. Takie ustne nakazy otrzymali plebanowie: w Daugieliskach, w Twerczu, w Kołtynianach, Marcinkachach, Rotnicy, Olkienkach, Dukaszach. Dla Litwinów zaś nowych nabożeństw w żadnej parafji nie wprowadzono, mimo że Litwinów, używających w domu języka litewskiego, jest w pewnych parafjach większość, jako to: Ososowie, Butrymańskich, Woronowie, Hermaniskach i t. d. Nie zwiększono też Litwinom liczby nabożeństw tam, gdzie, jak na przykład w Gierwiatach i Noczy, używających języka litewskiego parafjanie tego się domagali.

4. Przeniesiono bez poważnego kanonicznego uzasadnienia z parafji litewskich do słowiańskich wytrawnych plebanów — Litwinów, którzy z poświęceniem pracują w zakresie duchownym i oświatowym wśród swych rodaków. Los ten spotkał plebanów następujących: ks. I. Kuźminskasa, którego przeniesiono z Noczy do Krynny, ks. A. Michajło (z Kołtynian do Słobódki) ks. A. Jakowalisa (z Gierwiat do Puszczan), ks. M. Pzemenckisa (z Łazdun do Zabrzezia).

W związku z powyższymi przesunięciami odnoszą Litwini wrażenie, że do gorszych i nielitewskich parafji przenoszonych są księża Litwini, którzy gorliwie pracowali na swych stanowiskach, zaś nie zostali przeniesieni i w dalszym ciągu cieszą się przychylnością arcybiskupa księża, którzy w mniejszym stopniu nad podniesieniem swych parafji pracują.

5. Do parafji mieszanych wyznacza się na wikariuszy księży — Polaków, słabo umiejących po litewsku, kaleczących jedynie ten język i śmiejących parafjan niewłaściwym używaniem wyrazów litewskich. Tak uczyniono w parafjach święciańskiej, hoduciskiej, gierwiackiej. Jednocześnie z nominacją podobnych wikarych rozpoczynają się zwykłe w danej parafji bojkoty, których jaskrawym przykładem było zajęcie gierwiackiej w związku z nominacją księdza Romejki jako wikariusza. Tymczasem młodzi księża — Litwini, jak N. Budziło, Wor-

nowicz, Żydys, Geczys, posiadający dobre język litewski i polski, przebywają w wyłączonej słowiańskich parafjach.

6. Przy przenoszeniu zasłużonych plebanów — Litwinów z parafji litewskich do nie litewskich arcybiskup usprawiedliwiał się podobenstwami wymaganiami władz świeckich. Miało to miejsce przy przenoszeniu plebana Szymaszysa z Dukasz, plebana A. Michajło z Kołtynian, A. Jakowalisa z Gierwiat, J. Karwelisa z Olkienki. Społeczeństwo litewskie nie słyszało natomiast o tem, ażeby arcybiskup w bardziej stanowczy sposób próbował bronić niewinnych plebanów. Przeciwnie, w sprawie plebana Szymaszysa odnosiło społeczeństwo litewskie wrażenie, że arcybiskup trzyma stronę władz administracyjnych: przy administracyjnym wysiedlaniu księdza Szymaszysa, jako rzekomo poddanego litewskiego poza granice Wileńszczyzny, arcybiskup rozporządzenie swe w sprawie przejęcia kościoła dukaszńskiego przez dziekana w Święcianach, przesłał nie bezpośrednio, a za pośrednictwem policji, która do ostatniej chwili rozporządzenie to trzymała w tajemnicy. Obawiano się widać, ażeby ks. Szymaszys o losie swym nie dowiedział się wcześniej.

Kiedy 5-go października 1927 roku władze polskie aresztowały 14 księży Litwinów i bez żadnej z ich strony winy, jedynie w imię t. zw. retrosji, ani arcybiskup, ani duchowieństwo polskie na to nie zareagowali. Przeciwnie — dla usprawiedliwienia pusuńców władz świeckich i dla ich poparcia zorganizowali w Sali Miejskiej wiec, do którego przyjdą wszyscy m. inn. ks. J. Olszański, znany przedstawiciel duchowieństwa polskiego. Kiedy rząd słowacki aresztował w swoim czasie kilku katolickich księży — Polaków, duchowieństwo polskie w Wilnie organizowało publiczne protesty. Kiedy zaś w Wilnie rząd polski osadził w więzieniu wraz z kryminalistami 14 księży Litwinów, nietylko żaden z przedstawicieli polskich władz kościelnych nie zgłosił w tej sprawie protestu, lecz nawet organ Kurji Metropolitalnej „Wileńskie Wiadomości Archidiecejalne” wzmianki o tym bolesnym fakcie nie zamieścił, zaś ks. Olszański, szambelan papieski, bierze udział, za cichą zgodą arcybiskupa, w wiecu, usprawiedliwiającym postępowanie władz cywilnych, w charakterze członka przyejdymu.

J. E. Arcybiskup Jąbrzykowski, wyznaczając księży Litwinów na proboszczów, przypisał im wszystkim amovibilibs. Uczynił to w stosunku do księdza M. Wajszutisa, ks. Michajły, ks. Jakowalisa, ks. Bujwisa, ks. Bobina i innych. Z chwilą, gdy proboszcz stawał się amovibilis i kiedy się udawało nieprzychylności arcybiskupa względem roboty litewskiej w parafji nie pozostawało księdzu Litwinowi nic innego, jak wyrzeczenie się jakiegokolwiek pracy społeczno-oświatowej, a nawet narodowej. Przy każdej bowiem żywej działalności, jak npr. popieranie szkół litewskich, lub zakładanie oddziałów stowarzyszenia katolicko-narodowego stawał się ksiądz niepożądanym dla polityki polskiej i przenoszony był do parafji nielitewskiej.

Wskutek takiego ustosunkowania się arcybiskupa wileńskiego do katolików — Litwinów, wiara ich słabnie. Wśród ludności wyczuwa się rozgoryczenie. Ludność daje temu wyraz, twierdząc, że Litwin nie znajduje w władz cywilnych sprawiedliwości i niema jej również u pasterza duchownego; zarówno władze cywilne, jak kościół, dążą jedynie do polonizacji Litwinów. Kiedy się udają do arcybiskupa Polacy, to zostają mile wysłuchani i arcybiskup niezwłocznie nakazuje wprowadzenie nabożeństw w języku polskim nawet w parafjach, gdzie rodzin polskich jest zaledwie kilkanaście. Kiedy zaś przedstawiciele Litwini udają się do arcybiskupa w imieniu tysięcy ludzi, to nazywa ich durkami i drzwi pokazuje. Arcybiskup jest ojcem jedynie dla Polaków.

W diecezji łomżyńskiej również dzieje się Litwinom katolikom krzywda. W Sejnach, gdzie znaczną część parafjan stanowią Litwini, niema ani jednego księdza Litwina. Dotychczas działa tam ksiądz kanonik Dworowski, dawny proboszcz sejneński. Ostatnio, jak słyhać, zmusza bi-

skup łomżyński starszka, który w roku ubiegłym niewinnie skazany został przez władze na więzienie i wysiedlenie do zupełnego wyjazdu z miasteczka. W ten sposób wyrządza się krzywdę księdzu, — starszkowi, zaś katolików Litwinów pozostawia się bez księdza, któremu, jako rodakowi, mogli całkowicie zaufać. Trudno było Litwinom zrozumieć postępowanie władz cywilnych w stosunku do księdza Dworowskiego, lecz jeszcze trudniej pojąć rozporządzenia biskupa.

Krzywdę się również Litwinom katolikom wydaje wysiedlenie księdza Wenczusa z Puńska, gdzie w ciągu kilku lat pracował gorliwie i spokojnie. W roku ubiegłym władze polskie wysiedliły bezprawnie księdza Wenczusa do Litwy nielegalnej. Po powrocie w roku bieżącym nie-

tylko nie pozwolono mu pracować na dawnym stanowisku, lecz nawet zakazano mu pozostać wśród Litwinów.

W związku z powyższymi prośmy Waszą Ekscelencję o zwrócenie na to wszystko uwagi i zakomunikowanie tego Jego Świątobliwości Papieżowi. Wierzymy, iż zrozumie On wyrządzone nam krzywdy, nie pozwoli na dalsze upodleganie katolików — Litwinów i da różnorodnej archidiecezji wileńskiej innego pasterza, który potrafi wszystkich zrozumieć i dla wszystkich w jednakowym stopniu być ojcem.

W imieniu tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich: prezes K. Staszys, wiceprezes P. Karazija, skarbnik W. Budrewicz, sekretarz R. Mackiewicz.

Wilno, dnia 25 kwietnia 1928 r.

Atak opozycji na rząd Woldemarasa.

Hektograficzne pismo Chr.-Demokratów.

Chrześcijańska demokracja ostatnio usiłuje podnieść sprawę, i stanąć w bardziej czynnej opozycji w stosunku do rządu. Podawaliśmy już za prasą łotewską o burzliwym przebiegu konferencji biskupów z Woldemaraszem; obecnie mamy możność raz jeszcze skonstatować bardziej zdecydowane wystąpienie Chr.-Demokracji na podstawie hektograficznej jednodniówki, którą jak wynika z jej treści, wydały czynniki chrz.-demokratyczne.

Niektóre cytaty z tej jednodniówki podajemy poniżej opuszczając skrzętnie te wszystkie, które polegają na brutalnym grzebaniu się w prywatnym życiu obecnego premiera i t. d.

Podajemy je nie dlatego ażeby uważać podaną tam charakterystykę za wyrocznię o stosunkach wewnętrznych „Litwy”, rozumiejąc, że w takim wydawnictwie może być dużo przesady i dużo tendencyjności.

Podajemy je wyłącznie jako ciekawe rewelacje obecnej opozycji, które jakoś nie doczekały jeszcze urzędowego sprostowania.

Kraj doczekał pierwszego dekretu prezydenta, zawierającego budżet tegoroczny. Budżet ma tendencję następującą: likwidacja głównego bogactwa narodowego — lasów przez stosowanie nadmiernych norm wyrobów i sprzedaż lasów kapitalistom zagranicznym. Jednocześnie zwiększa się budżet państwowy, ażeby tem większe sumy wydać na utrzymanie dyktatury. Skreślono całkowicie pozycje, związane z realizacją reformy rolnej, z zapomogami dla osadników, budową i naprawą dróg. Obcięto znacznie pozycje na utrzymanie szkół i na podnoszenie kultury rolnej. Asygnowano natomiast olbrzymią sumę na utrzymanie policji i organizacji szpiegowskich. Ogółem, na utrzymanie dyktatury przeznaczono 27 milionów litów. Poszczególne pozycje tej sumy przedstawiają się, jak następuje: M-stwo Obrony Kraju — 7 mil. litów, M-stwo Spraw Wewnętrznych — 3 mil. lit., sumy dyspozycyjne p. Woldemarasa — 7 miljon. lit., L 14 mil., z sumy tej zamaskowano w budżecie w innych pozycjach. Charakterystyczną jest rzeczą, że figurujące w budżecie sumy na utrzymanie sejmiku przeznaczono zostały uchwałą Gabinetu Ministrów na utrzymanie więzień, zaś cały dobytek i archiwum sejmiku ma się przekazać Ministerstwu Sprawiedliwości. Istna ironia losu. Rząd litewski zamiast sejmiku woli budować i utrzymywać więzienia.

Kadry policji politycznej zwiększone zostały dwudziestokrotnie. Agencji policji otrzymują wspaniałe wynagrodzenie. Są to w znacznej części indywiduali z pod ciemnej gwiazdy, przeważnie Rosjanie, Żydzi, Polacy i t. d. Z tem większą zacieklnością pracują oni na szkodę narodowego elementu litewskiego.

Bolszewicy uważani są obecnie na Litwie za mniejszych wrogów narodu, aniżeli katolicy. Aparat policji politycznej skierowany jest też głównie przeciwko katolikom.

Mustejkis — Murawjew. Nazwiska dosyć podobne, zaś działalność jeszcze podobniejsza. Murawjew pragnął Litwinów wynaradawiać, krepował prasę litewską, przesładował działalność księży i t. d. Obecnie dzieje się tam to samo. Na Żmudzi i w powiatach środkowych, naprzykład w parafjach Leplauki i Pogiry wytoczono już śledztwo w sprawie wygłoszonych w kościołach kazania. O wszystkich kazaniach donoszą szpiegdy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

W drugim artykule treści demokr. biuletyn podaje rewelacje o radzie wojskowej na czele z ppor. Maczujką. Czytamy tam o niej:

„Oficerska ta organizacja, zwana radą komandosów, jest nietylko decydującym „sejmem” tautininków, lecz jednocześnie organizacją szpiegowską. Członkowie rady śledzą za wszystkimi wyższymi oficerami, poczynając od dowódców poszczególnych oddziałów, kończąc zaś na szefie sztabu generalnego płk. Plechawiczusie.

Bez wiedzy rady oficerskiej rząd nie przedsiębierze żadnego ważniejszego kroku.

Agenci rady myśkują zarówno w Kownie, jak na prowincji w oddziałach wojskowych. Podobna zależność wyższych oficerów od podporządkowanych ogromnie szkodzi organizacji wojska. Trudno orzec, jak długo stan taki trwać będzie. Niewątpliwie jednak sytuacja nie ulegnie zmianie, dopóki premierem będzie Woldemaras.

Do pomienionej rady należą wszyscy dynamitarowie i teroryści, którzy w swoim czasie zorganizowali zamach bombowy na premiera Galwanuskasa, a w listopadzie r. ub. steroryzowali ks. Krupavicziusa, p. Turauskasa i d-ra Bistrasa. Przywódca rady Maczujka miał osobliwie rzucić bombę w ks. Krupavicziusa. Na szczęście, mu w tem przeszkodziło.

O ile podobni kierownicy nie zaprzeczają niepodległości litewskiej, — to istotnie nad Litwą czuwa Opatrzność Boża.

Na innem miejscu jednodniówka podaje uchwałę przedstawicieli litewskich organizacji klubów katolickich w Stanach Zjednoczonych. Przedstawiciele ci stwierdzali:

1. Że wewnętrzna sytuacja Litwy jest anormalna.

Że rząd, niedopuszczając do nowych wyborów po rozwiązaniu sejmiku w kwietniu 1927 r., rozmiął się z zasadami konstytucji państwa i zajął stanowisko bezprawne.

Że postępowanie w ten sposób, nie kierowane się dobrobytem państwa i narodu, a wyłącznie tylko względami politycznymi i nawet osobistymi.

Że bez żadnej potrzeby i uzasadnienia utrzymuje się w kraju dyktaturę, która stwarza ostre warunki cenzuralne dla prasy, przesładowuje katolickie organizacje polityczne, a nawet organizacje ekonomiczne.

Że ze względów partyjnych i osobistych usunięto z wojska tak zasłużonych oficerów, jak gen. Ladyga, gen. Żukauskas, pułk. Petruitis i cały szereg innych; demoralizuje się armię, osłabia się jej spójność, zmniejsza się dyscyplina.

Że przy zastępowaniu niesłychanych dotychczas metod przesładowuje się tak zasłużonych dla narodu ludzi, jak ks. Krupaviczius, dr. Bistras i cały szereg studentów-tautininków, byłych żołnierzy-ochotników, którzy walczyli o niepodległość Litwy z bolszewikami i Polakami.

Że rząd, utrzymując się dzięki policji, denerwuje obywateli, daje okazje do powstań i spełniając rolę organu policyjnego nie ma czasu na troskę o interesy kulturalne, ekonomiczne i polityczne państwa; w związku z tem w kraju panuje ferment, zaś wrogowie Litwy w wyższym niż kiedykolwiek stopniu zdradzają swe agresywne w stosunku do niej zamiary.

2. Że bezład wewnątrz kraju, bezprawie i represje z jednej strony, zaś nieudolność polityka zagranicznego ze strony drugiej, wyrobiły Litwie złą opinię zagranicą.

Że na posiedzeniu Rady L. N. w dniu 7 grudnia 1927 r. Woldemaras zniósł stan wojny z Polską, wyrzekając się faktycznie Wilna i anulując traktat suwalski z 7 października 1920 r.; tem samem straciła Litwa punkt oparcia i stanąć musiała w pozycji obronnej.

Że traktaty zagraniczne i handlowe z Niemcami zawarte zostały pośpiesznie i na szkodę Litwy.

Że tego rodzaju polityka wewnętrzna i zagraniczna stawia Litwę w oczach zagranicy w świetle niedojrzałego jeszcze do bytu samodzielnego państwa.

3. Że nietrzymanie się konstytucji, bezprawia, represje, podeptanie praw demokratycznych, mogą doprowadzić Litwę do zguby; że przyszłość narodu i państwa zależy od ścisłej solidarności grup i liderów społecznych, jak również od ścisłego przestrzegania zasad konstytucji i prawa.

W związku z powyższymi uczestnicy konferencji wzywają uroczystie prezydenta państwa a) Do utworzenia mocnego rządu koalicyjnego. b) Do rozpisania wyborów sejmowych w przewidzianym przez konstytucję trybie. c) Do przyjęcia z powrotem do armii wydalonych oficerów. d) Do zerwania ze wszelkimi bezprawiami. e) Do naprawienia ustępstw p. Woldemarasa w Genewie. f) Do prowadzenia polityki zagranicznej w ten sposób, ażeby suwerenność narodu i państwa w niczem nie była naruszana.

Kronika wydarzeń.

— Wyjazd posła francuskiego. Posel francuski w Kownie p. Pauas przeniesiony został do Bukaresztu.

— Przybycie posła angielskiego. Świeżo przybyły do Rygi angielski poseł i minister pełnomocny w państwach nadbałtyckich p. Józef Adisson wrócić uda do Kowna, gdzie również wręczy listy uwierzytelniające.

— Nowy poseł estoński w Kownie. Dotychczasowy poseł estoński w Moskwie p. Laretaj, mianowany został posłem i ministrem pełnomocnym w Kownie. Dotychczasowy zaś chargé d'affaires w Kownie, p. Oepik przeniesiony został na stanowisko radcy poselstwa w Moskwie.

— Taryfa celna dla towarów litewskich importowanych do Łotwy. Łotwa przyjęła i ogłosiła ustawę, określającą cło na towary litewskie, wwożone do Łotwy według minimalnej taryfy. Ustawa ta obowiązuje od 15 stycznia 1929 roku.

— W sprawie litewskiej floty handlowej. Grupa inicjatorów stworzenia litewskiej floty handlowej, złożona z marynarzy i działaczy społecznych, opracowała statut spółki akcyjnej, mającej na celu stworzenie i eksploatację handlowej floty litewskiej. Inicjatorzy noszą się z zamiarem zaangażowania kapitałów belgijskich. W związku z tem złożyli ministrowi finansów p. Tubellowski wizytę konsul belgijski w Kownie p. Lange, generał rezerwy Żukauskas i były oficer marynarki, pułkownik rezerwy Reinhardt.

— Sprawa „puczystów” rosińskich. W dniach najbliższych sąd wojskowy rozpatrywać będzie sprawę „puczystów” rosińskich. Na ławie oskarżonych zasiadają sześć osób. „Pucz” w Rosnienach miał się odbyć w związku z „puczem” tauragim.

Dnia 22 b. m. pod przewodnictwem pułk. Englera sąd wojenny rozwał sprawę 3 osób, oskarżonych o należenie do tajnej organizacji wywrotowej i usiłowanie dokonania zamachu.

— Wybory do rad powiatowych na obszarze Kłajpedy. W dniu 11-go czerwca na obszarze Kłajpedy odbędą się wybory do rad powiatowych we wszystkich trzech powiatach: kłajpedzkim, szyluckim i pogielgimskim.

— Sprawa optantów niemieckich w Kłajpedzie. Mimo udzielenia zezwolenia przez władze na pobyt dalszy optantów niemieckich na obszarze Kłajpedy, daje się zauważyć w ostatnich czasach przesiedlanie się optantów do Niemiec. W ostatnich dniach wyjechało do Niemiec około 1000 optantów, których tymczasowo władze wschodnio-pruskie pomieściły w barakach pod Tyłżą.

— „Tydzień czystości”. W związku ze zbliżającym się jubileuszem niezawisłości państwa litewskiego, w całej Litwie zostanie urządzony „tydzień czystości”, który rozpocznie się 6-go maja i będzie trwał do 12-go maja. Celem tej imprezy jest doprowadzenie do porządku miast i wsi przed uroczystościami związanymi z jubileuszem. (Pat).

Przesilenie w litewskim przemyśle zapalczanym.

Izba Handlowa otrzymała memoriał od właścicieli fabryk zapalczanych „Etna”, „Uran”, „Elektra”. W memoriale tym fabrykanci skarżą się na ciągłe przesilenie, jakie zapanowało w ich gałęzi wytwórczości.

Memoriał podkreśla, iż krajowe fabryki zapalczane pracują wyłącznie na potrzeby rynku wewnętrznego. W roku ubiegłym 6 zapalczanych fabryk litewskich przy 8-godzinny dzień pracy, 150 dni pracy i zmniejszonej ilości robotników, wyprodukowało 168 mil. pudełek zapalek.

Fabrykanci, wskazując iż ilość fabryk zapalczanych w Litwie jest dostateczna, proszą, aby nie wydawano więcej zezwoleń na otwarcie nowych fabryk tej gałęzi przemysłu.

Litewski handel zagraniczny w marcu.

Eksport litewski w marcu r. b. wysił 18,1 mil. lit., import zaś 31,1 mil. lit., czyli import przewyższa eksport o 13,0 mil. lit. Eksport w porównaniu z lutym zmniejszył się o 3,5 mil. lit. Głównie się zmniejszył wywóz skór — 1.381 sztuk wobec 3.981 szt. w lutym b. r., mięsa 84,8 ton wobec 220,6 ton, siemienia lnianego 213,3 ton wobec 1.109,8 ton i włókna lnianego — 10.34,8 ton wobec 3.772,0 ton, zwiększył się zaś wywóz masła, jaj, koniny nasiennej, zboża i bierwion osiowych.

Import w porównaniu z lutym wzrósł o 9,2 mil. lit. Głównie się zwiększył wywóz nawozów sztucznych — 18.825,3 ton wobec 4.720,2 ton w lutym b. r., żelaza — 2.980,8 ton wobec 2.070,5, cementu — 2.029,2 ton wobec 618,6 ton, maszyn rolniczych — 353,0 ton wobec 171,6 ton i manufaktury rozmaitych gatunków.

Od początku bieżącego roku do kwietnia eksport litewski wynosił 67,2 mil. litów, import zaś 72,3 mil. lit., czyli bilans jest pasywny 5,1 mil. lit.

Życie gospodarcze.

W sprawie spławu drzewa po Niemnie.

W związku z otwarciem punktu spławowego z Rosji na Niemnie w Świerinowie pow. stołpeckiego, zwróciliśmy się w celu otrzymania fachowych informacji w interesującym nas sprawie do p. Inż. Kroszka. Podajemy niżej przebieg rozmowy.

Jakie znaczenie dla przemysłu drzewnego ziem lit-białoruskich będzie miało otwarcie punktu spławowego w Świerinowie?
Wobec tego, iż Niemien płynie w Rosji tylko część górnego biegu, dotykając przystankowo niedużych terenów i stanowiąc w tej części swego biegu rzekę niewielką, sprawa spławu drzewa Niemnem z Rosji nie będzie miała doniosłego znaczenia. Dzięki wymienionemu warunkowi Niemien nie nadaje się dla szerokiego spławu drzewa z Rosji.

Dłatego też otwarcie punktu spławowego w Świerinowie, który przyczyni się do rozwoju spławu drzewa z Rosji, spowoduje więcej intensywną eksploatację surowca drzewnego tylko na niedużych obszarach Rosji, graniczących z Polską i objętych gospodarczo w stronę Polski.
W każdym bądź razie większych partii drzewa na rynek polski i zagraniczny w ten sposób się nie rzuci.

Jak się przedstawia sprawa spławu drzewa po Niemnie w stronę Litwy?
W tej kwestii w ostatnim czasie żadnych istotnych zmian nie nastąpiło. Wypada tu jednak z punktu widzenia interesu przemysłu drzewnego naszego kraju, a w szczególności tartaków np. Wileńskich.

zaznaczyć, iż sprawę otwarcia spławu po Niemnie należy traktować ostrożnie, gdyż otwarcie tylko tej drogi i to bez należytego uregulowania przytem dziedziny celnej, może spowodować ucieczkę surowca za granicę i zupełne pozbawienie go naszych miejscowych tartaków.

Natomiast nawiązanie stosunków gospodarczych z Litwą przy jednoczesnym otwarciu spławu po Niemnie i wzajemnej komunikacji kolejowej dawałoby bardzo dodatnie wyniki gospodarcze dla ziem litewsko-białoruskich w dziedzinie gospodarki drzewnej.

W ten bowiem sposób nie byłby eksportowany zagranicę wyłącznie nasz surowiec drzewny, lecz dzięki zrównoważeniu kosztom komunikacyjnym również i przemysł drzewny miałby możliwość wywozu swych wytworów.

Pozatem obecnie w dziedzinie spławu drzewa wysuwają się kwestie, dotyczące uporządkowania spławu wewnętrznego. Regulowane są one przez lokalne władze wojewódzkie polegają głównie na uporządkowaniu dziedziny prawnej w związku z takimi sposobami spławu, które u nas są praktykowane, jak t. zw. spław „luzem”, oraz zapomocą podnoszenia poziomu wody w drodze sztucznych tam, potworzonych z tego samego spławianego materiału. W związku z tymi sposobami powstają szkody dla okolicznych mieszkańców nadbrzeżnych. Sprawa tych szkód właśnie wymaga też rychłego załatwienia.

KRONIKA.

Niedziela
6 maja.
Dziś: Anna Ap. Ew.
Jutro: Domicelli.
Wschód słońca—g. 3 m. 52
Zachód — g. 19 m. 30

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 5. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 762. Temperatura średnia +12° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający północno-zachodni Północno-murmo. Minimum na dobę +3° C. Maksimum +13° C. Tendencja barometryczna — bez zmian.

MIJSKA.

— **Zawnik Abramowicz rezygnuje z kandydatury na stanowisko.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, dotychczasowy szef Sekcji Nieruchomości i Ziemi Miejskiej Magistratu ławnik p. Grzegorz Abramowicz ma zamiar ustąpić z zajmowanego stanowiska. W związku z powyższym staje się aktualna sprawa wyboru nowego ławnika. Jak się informujemy frakcja żydowska na miejsce p. Abramowicza wysuwa kandydaturę radnego K. Kruka. Wybory odbędą się na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem między innymi rozpatrzone będzie również sprawa budowy 7 oddziałów szkoły powszechnej na Antokolu i sprawa wewnętrznej przebudowy ratusza na ul. Wileńskiej.

— **Ukonstytuowanie się Rady dla spraw architektury i urbanistyki m. Wilna.** Jak się dowiadujemy, Magistrat uchwalił ostatnio powołać w charakterze opiniodawcy specjalną Radę dla spraw architektury i urbanistyki m. Wilna. Do kompetencji Rady należy między innymi: ocena projektów architektonicznych, regulacja miasta i wypowiadanie się w sprawach rozplanowania ogrodów i parków miejskich. Na członków Rady Magistrat postanowił zaprosić przedstawicieli: Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B., Towarzystwa Miłośników Wilna, Towarzystwa Artystów Plastyków i Kola Architektury. Skład personalny Rady dopełnią przedstawiciele odnosnych wydziałów Magistratu. Przewodniczącym Rady jest szef Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna wiceprezydent Czyż, zastępcą architekt miejski pan Narębski.

— **Roboty wodociągowe.** Ostatnio na skutek poczynionych przez Magistrat zamówień przybył do Wilna wagon rur wodociagowych. W związku z powyższym Magistrat z dniem 9 b. m. przystąpi do kontynuowania robót wodociagowych.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Rekrutacja robotników rolnych do Łotwy.** W dniu 28 ub. m. zawarto układ z Centralnym Związkiem Rolników Łotwy, dotyczący emigracji polskich sezonowych robotników rolnych do Łotwy. Zgodnie z tym układem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zezwoliło wspomnianemu Związkowi na zrekrutowanie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszym zaś rzędzie na terenie województwa wileńskiego większej ilości potrzebnych robotników. W związku z tem Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie po porozumieniu się z delegatami łotewskimi ustalili następujące terminy i miejsca rekrutacji.

8 maja — w Staro-Święcianach.
9 b. m. — w Dukaszach
10 b. m. w Wilnie.
Na wyjazd do Łotwy przyjmowani będą wyłącznie kwalifikowani mężczyźni i kobiety oraz chłopcy i dziewczęta.

— **Rekrutacja robotników rolnych do Francji.** Jak się dowiadujemy 24 b. m. w Święcianach i 25 w Mołodecznie odbędzie się rekrutacja robotników rolnych do Francji. Na wymienionych rekrutacjach przyjmowani będą również rzemieślnicy i górnicy.

— **Stan bezrobocia.** Według ostatniego sprowadzonego danych na terenie województwa wileńskiego zarejestrowano 5155 bezrobotnych, z czego na m. Wilno przypada liczba 4999. Na poszczególne grupy zawodowe przypadały cyfry następujące: robotników hutniczych—77; metalowych—292; budowlanych—539; innych wykwalifikowanych—1148; niewykwalifikowanych—1470, robotników rolnych—192 i pracowników umysłowych 1321.

Zaznaczyć należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie wykazuje minimalny spadek.

ARTYSTYCZNA.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów Wil. T-wa Artystów Plastyków.** Dnia 2 maja b. r. odbyło się walne zgromadzenie członków Wil. T-wa Art. Plast., na którym wyłoniony został komitet VI Dorocznej Wystawy T-wa w skład, którego weszli: Kazimiera Adamska-Roubina, Wacław Dawidowski, Bronisław Jamont, Marian Kulesza, Tymon Niesiołowski, Michał Rouba i Ludomir Slendziński.

Otwarcie VI Dorocznej Wystawy nastąpi w dniu 17 maja b. r. o godz. 1 p. p. Termin zgłaszania prac upływa z dniem 10 b. m.

Prace zgłoszone po tym terminie nie będą umieszczane w katalogu. Zgłoszenia należy skierować na ręce członków komitetu do Szkoły Rysunkowej (sw. Anny 7) od 7—9 w. codziennie z wyjątkiem świąt.

Z POGRANICZA.

— **Wysiedlenia.** W rejonie N. Trok władze litewskie znowu wysiedliły na terytorium polskie za rzekomą działalność antyrządową 8 osób.

— **Nieudany przemyt.** Onegdaj w rejonie Wiejskiej patrol K. O. P-u spostrzegł 6 przemytników usiłujących pod osłoną nocy przemieszczać z Litwy do Polski większy transport galanterii i spirytusu. Na okrzyk żołnierzy, przemytnicy odpowiedzieli strzałami. Wywiązała się obustronna strzelanina, w rezultacie której jeden z przemytników został ujęty, pięciu pozostałym udało się zbiec na terytorium litewskie. Cały towar przeznaczony do kontrbandy wpadł w ręce żołnierzy K. O. P-u.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta” na Pohulancie.** Ostatnie przedstawienia przed objazdem letnim. Dziś o godz. 15.30, po raz ostatni po cenach znizonych powieść sceniczną w 7-miu odsłonach J. Żuławskiego „Eros i Psyche” z udziałem pełnego zespołu Reduty. Jest to ostatnia popołudniówka w tym sezonie.

— **Wieczorem o godz. 20.30 po raz czwarty komedia obyczajowa w trzech odsłonach Józefa Kozłowskiego „Wasy i peruka”.** Szuka ta jest ostatnią w tym sezonie i grana będzie tylko do wtorku włącznie, poczem zespół Reduty wyruszy w podróż artystyczną po ziemiach Rzeczypospolitej.

— **Teatr Polski sala „Lutnia”.** „Nowi panowie” („Les Nouveaux Messieurs”) kapitała pełna humoru satyra Fiersa i Croisseta odzwierciedlająca chaos stosunków politycznych i społecznych panujących obecnie w Europie, dziś grana będzie po raz trzeci.

— **„Mamusia”.** Oto tytuł najnowszej komedii L. Hirsfelda i Franka, która w piątek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego.

— **Teatr Rewja „Złoty Róg”.** Codziennie aż do wtorku ciesząca się niesłabnącym powodzeniem wielka rewja „Wilno znów się bawi”, z udziałem całego zespołu z A. Cieleską i M. Szczepną i kier. M. Dobrowolskim na czele.

— **Wtorek premiera wielkiej rewji „Publiczność ma głos”.**

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
NIEDZIELA 6 maja.
10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00. Transmisja z Warszawy: Sy-

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rozbrojenie wojsk japońskich.

TOKIO. 5.V. Minister wojny potwierdza, że chińskie wojska południowe rozbroiły oddziały japońskie około Tsi-Nan-Fu. Wojsko musiało się poddać z powodu braku amunicji. Sam komendant rozbrojonych oddziałów japońskich popełnił harakiri.

Japonia zrywa stosunki.

TOKIO. 5.V. (Pat). Prezydent ministrów Tanaka oświadczył oficjalnie, że rząd japoński postanowił zerwać stosunki z rządem nankińskim i odciąć japońskiego konsula generalnego.

TOKIO. 5.V. (Pat). Wszystkie rokowania z chińskim rządem nacjonalistycznym uważają tu za bezcelowe. Ludność europejska w Tsi-Nan-Fu przebywa w gmachach konsulatów. Ludność ta otrzymała opiekę przybocznej gwardii Czang-Kai-Szeka.

W Japonii panuje wobec wypadków w Tsi-Nan-Fu olbrzymie wzburzenie. Co godzina dzienniki wydają nadzwyczajne dodatki. Nastroj obecny można porównać z nastrojem z 1914 r.

Napad rabunkowy w powiecie święciańskim.

Nocy onegdajszej 6 uzbrojonych bandytów napadło na zaścianek Ługi, własność zamożnego starobródzowa niejakiego Siemiona Wasiliewa. Steroryzowany rewolwerami mieszkańcy zaskakująco bandyci rozpoczęli płądowanie mieszkania. Łupem bandytów padła większa ilość gotówki i przedmiotów wartościowych.

Zawiadomione o powyższym władze śledcze wszczęły energiczne śledztwo, które dotychczas wyniku pozytywnego nie dało.

Ostrzeliwanie zasadzki K. O. P-u.

(Tel. od własnego koresp. ze Święcian).

Wczoraj o godz. 10 wieczór w okolicach Ignalina zasadzka oficerska K. O. P. ostrzelała i była nawzajem ostrzelana przez jakichś 5 nieznanych osobników. Osobnicy ci uciekli, pozostawiając kołuszki i pakunek.

gnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10—14.00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 14.00—15.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.00—15.15. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15—17.20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 18.10—18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis. 18.35—19.00. „Teatr przyszłości” odczyt z działu „Kultura teatru” wygłosi Helena Markiewiczówna. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.30—19.55. „Ekspansja kultury helleńskiej na Wschodzie, a współczesna kwestia narodowościowa” odczyt z działu „Historia” wygłosi prof. U. S. B. dr. Franciszek Bossowski. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. „Chiny—ich przeszłość i teraźniejszość” odczyt V wygłosi prof. Bohdan Rychter. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice. 22.05 Komunikat P. A. T. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Ze strony polskiej wystąpił tenisista Jerzy Stolarow i Przemysław Warmiński. Ze strony duńskiej Einar Ulrich i Axel Petersen.

W zawodach Ulrich—Stolarow Jerzy pierwszy zwyciężył w stosunku 3:6, 6:4, 6:4 (3:1). W zawodach Petersen — Warmiński wynik był na korzyść Danji w stosunku 6:2, 3:6, 6:4, 6:2 (3:1).

Ogólnopolskie zawody pływackie w Krakowie.

Podczas ogólnopolskich zawodów pływackich Matysiak z A. Z. S. Warszawa w biegu na 200 metrów stylem dowolnym dla seniorów pierwszej klasy pobit rekord polski o 3 sek., przebijając tę przestrzeń w 2:51.9, drużyna zaś kombinowana związków akademickich przebyła tę przestrzeń w 2:57 bijąc rekord polski o 6 sek. Nagrodą Polskiego Komitetu Olimpijskiego za najlepszy wynik indywidualny przypadła Matysiakowi. Drugie miejsce w biegu drużynowym zajęła Szkoła Cracovia, bijąc o 3 sek. rekord polski na 200 mtr. przebijając tę przestrzeń w 3 min.

NADESLANE.

TRUSKAWIEC. Dr. Samuel Edelman
ordynuje jak lat ubiegłych w Willi „Badiana”. 1344-2

— **Nowy cennik na artykuły spożywcze.** Starostwo Grodzkie zatwierdziło nowy cennik na artykuły spożywcze.
Do nabycia w Związku Kupców (W. Pohulanka 3). Cena 30 groszy. 1448

RUCH STRZELECKI.

— **Ukonstytuowanie się nowoobranego zarządu Zw. Strzeleckiego Okr. Wileńskiego.** Nowoobрани zarząd na posiedzeniu w dniu 4. V. 1928 r. ukonstytuował się jak następuje: prezes — marszałek senat prof. dr. Szymański, wiceprezes — dr. Dobaczewski, sekretarz — red. F. Swiderski, skarbnik — inż. Mieczkowski, zastępca sekretarza — ob. Dobosz, zastępca skarbnika — dr. Maliszewski, członkowie: pułkownika Kruśzewska, nac. Wydz. Bezpieczeństwa Kiriłki, senator W. Abramowicz, poseł W. Kamiński i ob. Puchalski. Na posiedzeniu komendant okręgu ob. L. Muszyński złożył szczegółowe sprawozdanie z obecnego stanu pracy na terenie okr. Wil. Zw. Strzeleckiego i podał zarys pracy na przyszłość z uwzględnieniem następujących działów: 1) Przeproszenia Wojskowego, 2) Wychowania Fizycznego, 3) Pracy Kobiet, 4) Organizacji i 5) Oświaty. Po dyskusji zarząd polecił komendantowi złożyć na następnym posiedzeniu konkretne wnioski, zmierzające do zrealizowania omawianego planu.

S P O R T.

Pierwszy dzień rozgrywek o puchar Davisa w Warszawie.
Na courtach Legii, na ul. Myśliwskiej dziś zostały rozegrane pierwsze rozgrywki w pucharze Davisa.

Popierajcie Ligę

Morską i Rzeczną!

LICYTACJA

Wileński LOMBARD „Kresowja”

Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) Tel. 722.

podaje do ogólnej wiadomości, że 9-go maja o g. 4 ej p. p. i 10 maja o g. 10 ej rano odbędzie się w lokalu lombardu LICYTACJA niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 1 do Nr. 19958. 1452

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU

DZIŚNIENSKIEGO

OGŁASZA KONKURS

NA POSADĘ INŻYNIERA MELJORACJI.

Do posady wyżej wymienionej przywiązane są pobyty według VII st. plac urzędników państwowych z 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów reflektujących na stanowisko inżyniera melioracji wymagane jest wyższe wykształcenie zakończone egzaminami państwowymi. Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci posiadający kwalifikacje wymagane Rozp. Min. Roln. D. P. z dn. 17.IX 25 r. (Dz. Ust. Nr. 98, poz 69).

Do podań należy dołączyć:
1) dowód Obywatelstwa Polskiego, 2) zaświadczenie z poprzedniej pracy, 3) dyplom i uprawnienie na zatwierdzenie projektów kosztorysów, 4) referencje i własnoręcznie napisany życiorys.
Podania z odpisami dokumentów należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Głębokiem do dnia 15 maja 1928 r.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Posada do objęcia od zaraz.

(—) Jankowski
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starostwa. 1449—1.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna.

ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na pobudowanie drewnianej szkoły powszechnej 4 klasowej i budynku mieszkalnego przy niej na gruntach folwarku Kuprjaniszki.

Słup kosztorys, warunki techniczne oraz warunki przetargowe otrzymać można za opłatą zł. 5 w biurze Magistratu w murach po Franciszkańskich przy ul. Trockiej (obok Archiwum Państwowego) w godzinach 9—12, poczynając od dn. 8 maja. Tamże oglądać można projekty budynków, które są do nabycia za cenę zł. 10 za komplet.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę szkoły w Kuprjaniszkach” wraz z dowodem złożenia w kasie miejskiej wadium, stanowiącego nie mniej niż 3 proc. sumy oferowanej składać należy do dnia 18 maja br. do godz. 12 w podziemiu w kancelarii Sekcji Technicznej Magistratu ul. Dominikańska 2, II piętro. Bezpłatnie potem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową.

MAGISTRAT m. WILNA.

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

MICKIEWICZA 21, tel. 152

poważnie załatwia:
Lokaty gotówki i pożyczki
Pośrednictwo w nabywaniu i sprzedaży wszelkich nieruchomości
Dokonywa szacunków przez wybitne siły fachowe
Pisze podania, tłumaczy i przepisuje na maszynach
Pośrednictwo w wynajmie mieszkań.

Laboratorium

Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg

ANALIZY krwi, moczu, płwocin i t. d.

ul. Mickiewicza 4 — Wilno — ul. Szopena 8.

TWO
wydawnicze



„POGON”
Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
DRUKARSKIE I INTROLOGATORSKIE
SZYBKO I DOKŁADNIE.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Bez kosztów

załatwiamy lokaty
najpewniej
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
1441-1

TRUSKAWIEC

Pensjonat „WANDA” obok źródła „Naftusia”, poleca od 1 czerwca pokoje słoneczne z elektrycznością, pościelą i utrzymaniem po cenach ustalonych przez komisję. Zarząd: Lwów, ul. Ochronek 4. A. Zanderowa. 1433.

Pożyczki

niskoprocentowe załatwia
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Potrzebna służąca

młoda z dobrem gotowaniem i praniem, lubiąca ogród, do 2-ch osób. Skopówka 5 m. 1. 1434

Pokój

do wynajęcia z osobnym wejściem słonecznym przy inteligentnej rodzinie Witkomiarskiej 3—20. Tel. 1295. Przyrodolecznictwo, najnowsze systemy dyjetetyki. 1233-8

Idealny pobyt wypoczynkowy daje sanatorium „Salus” d-ra Kupczyńskiego przy inteligentnej rodzinie Witkomiarskiej 3—20. Tel. 1295. Przyrodolecznictwo, najnowsze systemy dyjetetyki. 1233-8

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 1346

SALA KLUBU

Handlowo - Przemysłowego
ul. Mickiewicza 33a.
(Niedziela i poniedziałek).

Dn. 6 i 7 maja
tylko 2 gościnne występy
światowej sławy

CHÓRU UKRAINSKIEGO
(35 osób),
pod batutą Dmytra KOTKA.

Chór mieszany i chór męski w strojach narodowych
W programie kompozycje Bortnianskiego, Lysenki, Łudkie wicza, Leontowicza, Stecenki, Kołesy i in. Początek o g. 8.30 wiecz. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Lektor”, (ul. Mickiewicza 4) i wieczorem przy kasie. Aby uniknąć natłoku przy kasie poleca się nabyć bilety wcześniej. 1453

Kilimy

stylowe, czyste wełniane o wymiarach do 12 m² i wyżej do nabycia po cenach fabrycznych wprost z Wytwórni w hotelu „Georges” w Wilnie, ul. Mickiewicza 28, pok. Nr. 44 III p. (na prawo), w dniach do 12 maja b. r. włącznie, od godz. 1 popoł. do 9 wiecz. Nowy transport. Ogromny wybór. Nieodłączona kompozycja barw i ornamentu. Małe kilimy już w cenie od 20 zł. Do zwiedzenia zaprasza uprzejmie Sza. Interesantów, Wytwórnia artyst. tkanin Katarzyny Medwed: zakowej w Kosowie. (Małopolce). Wstęp wolny. Obejrzenie kilimów nie obowiązuje wcale do kupna. Firma istnieje lat 16. — Odnaczone na wystawach krajowych i zagranicznych. Kredyt do 6 miesięcy bez wpłaty przy kupnie zaliczek w gotówce. 1439

Teatr „Palace”
Wileński
Rosyjski Teatr
„TARD”.

DZIŚ, 6-go MAJA odegrany będzie w języku rosyjskim znany dramat A. TOŁSTOJA
KASATKA w 4 ch. Własne kostiumy i dekoracje. 1451
Skład trupy: Panie: BRANDT, IWINA, MIRONOWA, SMOLINA, INŁOJ, JERMOŁOWICZ, CZAJSKA i WINOGRADOVA. Panowie: BAGRECOV, DOBROWOLSKI, KRZEMIENIECKI, IGNATJEW, POPLAWSKI, SIEMIONOW, JUNIN i inni. Początek o g. 8.30 wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do 3.50. Bilety w kasie teatru „Palace” od g. 12.

Kino-Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś! Triumf artyst. nowoczesnej kinematogr. Najpotężniejsze arcydzieło wszechświata. sławy, ze złotej serii wytwórni „Sowkino” w Moskwie z udziałem artystów Teatru Artystyczn. Stanislawskiego
„Car i Poeta” Intrzy i miłość cara Mikołaja I. Miłość i śmierć Aleksandra Puszkina.
Mistrzowska reżyseria W. GARDINA. Przepych autentycznych pałaców carskich Petersburga i Peterhofu. Maskarady, fontanny, bogactwo i blask mundurów. Film, dla którego rząd sowiecki poświęcił milion dolarów. Film, o którym prasa całej Europy mówi. Koncertowa gra. Każdy powinien zobaczyć. Honorowe bilety nieważne. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1458

KINO „Polonja”
Mickiewicza 22.

Dziś dawno oczekiwana premiera!
„Tajemnica pięknej pani”
dramat w 12 aktach. W rolach głównych: LIL DAGOWER i JEAN MURAT.
Akty: 1) wniosek o zniesienie kary śmierci, 2) przeciwnicy tego wniosku, 3) ciekawość pięknej pani, 4) udanie się do więzienia pięknej pani, 5) oczekiwanie w Parlamencie, 6) oczekiwanie skazańca, 7) odwołanie kary śmierci, 8) żądanie stanowcze o odwołanie kary śmierci, 9) poznanie na okręgu, 10) aresztowanie przez detektywa, 11) podejrzenie w mordsterwie, 12) generalny sekretarz ligi. Rzecz dzieje się w Paryżu i w Berlinie. Początek o g. 4-ej, ostatni 10.20. Ceny normalne. 1450

KINO „PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie. Otwarcie wiosennego sezonu!
Jeden z czołowych filmów tegorocznej produkcji „Ufy”
„W paszczy krokodyla.”
Dramat w 12 akt. z życia amatora niesamowitych przygód. W rol. gl. 4 gwiazdy ekranu: Lillian Hall Dawles, genialny tragic, Albert Steliruk, Nils Asther i Nina Vanna. Nad program: Dwaj najwięksi komicy świata, kynkurenci PAT i PATACHONA—FERDEK i MERDEK w arcywesołej komedji w 4 aktach. 1459

Kino Kolejowe „Ognisko”
(obok dworca kolejowego).

Dziś! Wielki film sezonu!
Kochanka oficera ochrony Tragedja z czasów rewolucji rosyjskiej w 1905 r., w 10 akt. W rolach główn.: Włodzimierz GAJDAROW, Hans MIERENDORFF i Marek ALBANI. Nadprogram: KITUŚ UWODZI KURCZĘTA komedja w 1 akcie. Początek o g. 5, w niedziele i święta o 4. Ceny miejsc niższe. 1374

KINO „EDEN”
ul. Wielka 36.

Dziś! Dramat w 12 aktach. Osnuty na tle walki z bolszewikami (Miłość przez ogień i krew).
Obrona Warszawy Obiegnięcie Warszawy przez bolszewików. Rozpaczliwa obrona wojska polskiego. Bohaterska śmierć ks. Skorpuki. Główne postacie obrazu: Marszałek JÓZEF PIŁSUDSKI, gen. Haller, Witos, Lenin i Trocki. Nadprogram arcywesoła komedja w 4 akt. Ceny nie podwyższone. Przygrywać będzie orkiestra dęta. 1454

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od dn. 6 do 10 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:
Ksiądz Konstanty (MILJARDERKA), Najpogodniejsza historia p. d. słońcem w 8 akt. W rol. gl.: Genevieve Careise, Georges Lannes i Jean Coquelin. Nadprogram: PATHE REVUE Nr 52 w 1 akcie. W poczekalni koncerty Radio. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Ceny miejsc: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następný program „DZIEWCZĘCE ŁZY”. 1455

KINO „LUX”
ul. Mickiewicza 11.

Dziś największy super-film sezonu!
U progu sypialni...! Niesamowita walka dwójga niedobrych serc.
Koncert gry filmowej **Lili Damity** niezapomnianej bohaterki w filmach „Paryska Zabawka” „Dziecko o 2-ch ojcach” i „Złoty Motylek” oraz znakomitego WERNERA KRAUSSA. Nieprzeciętny super-film został starannie opracowany i bogato wystawiony przez wybitnie zdol. mistrza reżyserów D.W. Pabsta. Początek o g. 1-ej. 1455

Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne „Instalator” Wilno, Szopena 8
E. Technik Michał Girda.

Instalacje: siły, światła, sygnalizacji w zakładach przemysłowych, gospodarstwach rolnych, młynach, przebudowa i naprawa maszyn elektrycznych.
Przedstawicielstwo na Kresy Wschodnie i w Lubelskie fabryki „Polskie Tow. Akumulatorowe, S. A. w Białej”.
Skład akumulatorów do radia, samochodów, telefonów, dla siły, światła. Kwas siarkowy. Części do akumulatorów, naprawa i ładowanie.
Odnaczenia akumulatorów: Medale złote, srebrne, dyplomy w Paryżu, Chicago, Frankfurt nad Menem, Lwowie i Krakowie. 1436—1

ZAPEWNIENIE BYT

mogą mieć inteligentni panowie i panie (od lat 21), podróżując dla Wielkopolskiej Sp. Akc. Posada stała dla uzdolnionych awans. Tylko poważnie traktujący mogą się zgłosić z dowod. osob. w dniach 7 i 8 b. m. od 10 — 13, 15 — 17.
Bakszta 2 m. 1 (dawn. Hot. Niskowskiego). 1438-0

MEBLE

najtaniej nabyć
można w D. H.
H. Sikorski i S-ka
ul. Zawalna 30.
1218

Gotówkę

od 100 złotych lokujemy na oprocentowanie pod gwarancję hipoteczną i inne.
Dom H.K. „ZACHETA”
Gdańska 6, telef. 9-05.
1407-0

Cierpisz na: **REUMATYZM, ŁAMANIE i t. p.**
używaj tylko
SAPOMENTHOL MATULI
„Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”.
Wytwórca: **EUGENJUSZ MATULA**
FABRYKA ŚRODKÓW LECZNICZYCH W KRAKOWIE. 1384-7

LOSY 1-ej klasy 17-ej Polsk. Loterii Państwowej

są jeszcze do nabycia w najszybszej kolekturze

H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17.

Centrala w Warszawie, Nalewki 40, tel. 296 35 P. K. O. 3553.

Główna wygrana 700.000 zł.

Ponadto wygrane:	1 na 400.000 zł.	6 po 25.000 zł.
	1 „ 300.000 zł.	2 „ 20.000 zł.
	2 po 100.000 zł.	20 „ 15.000 zł.
	2 „ 80.000 zł.	38 „ 10.000 zł.
	2 „ 75.000 zł.	68 „ 5.000 zł.
	2 „ 70.000 zł.	115 „ 3.000 zł.
	3 „ 50.000 zł.	215 „ 2.000 zł.
	2 „ 40.000 zł.	516 „ 1.000 zł.
	2 „ 35.000 zł.	1 wiele, wiele innych wygranych.

Co drugi los musi wygrać!
Ciągnięcie odbędzie się już 19 i 20 maja.

Ogólna suma wygranych około 24 milion. zł.

Ceny losów: ¼ losu—zł. 10.—; ½ losu—zł. 20.—; ¾ losu—zł. 40.—

Zamiejscowym wysyłamy losy natychmiast po nadesłaniu zamówienia i wpłaceniu należności na konto w P.K.O. 80.928

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

H. MINKOWSKI, Wilno, Niemiecka 35.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państw. Loterii Klasowej:

losów całych po zł. 40.—
połowek po zł. 20.—
czwartek po zł. 10.—

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

1460

**RAKIETY, PIŁKI, PANTOFLE**
tenisowe oryginalne angielskie

firm SZLARENGER, Spalding, Bussey,

szwajcarskie firmy Sztauba

oraz innych firm otrzymał w wielkim wyborze

NA RATY**DOM SPORTOWY CH. DINCES**

Wilno, Wielka 15, tel. 10 46. CENY KONKURENCYJNE. 1447

W sezonie LETNIM

Ameryka, Indje, Japonja i cała zachodnia Europa noszą tylko



DAMSKIE PANTOFLE LETNIE RYPS I MĘSKIE SATYNY
w 12 rozmaitych kolorach i najmodniejszych fasonów.
(Ze stemplem „BATA” na każdej parze)

PO ZA KONKURENCJĄ! — — TANI I ELEGANCKO!

WYKWINTNE I WYGODNE

Do nabycia we wszystkich wileńskich sklepach obuwniczych.

Specjalne białe luksusowe **OBUIE TENISOWE**

HURTOWA SPRZEDAŻ B. RIMINI, WILNO, Rudnicka 6, tel. 12—20. 1457

Najlepszy Dessert na poczekaniu

GALARETA DESEROWA „JULEMATTE”

Najtaniej! bo wymaga tylko nieco wrzącej wody.

NAJSMACZNIEJ,

NAJZDROWIEJ,

NAJPOŻYWNIEJ,

bo z pierwszorzędnych produktów i czystego cukru.

Zakład „AQUASAN”.

1163-0

Wykwintne PALTA gabardynowe i gumowe

najnowszych fasonów, najlepszej jakości.

KAPELUSZE i CZAPKI

pierwszorzędnych fabryk, ostatnich fasonów

oraz wszelkie **futra i zakłady** po tanich cenach.

SKLEP FUTER i KAPELUSZY

H. SWIRSKI, Niemiecka, Nr. 37.

Palta gum. od zł. 21.—, kapelusze męskie od zł. 7.—

Czapki od zł. 2.50. CENY STAŁE. 1456

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim”.

Dr. D. OLSEJKO

Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Leczniczy Litewskiej (ul. Wileńska 28).

Od 11—1 popoł. 1347

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w.

ul. A. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zar. Nr 3093 692

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słonice górskie.

Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 691

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje

9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4. Tel. 1090.

W.Z.P. 39 689

Majątki

ziemskie i domy w Wilnie posiadamy w dużym wyborze do sprzedaży. Dom H./K.

„ZACHETA”, Gdańska 6, tel. 9-05. 1424

Sera litewskiego

pełnotłustego i półtłustego oraz grzybów prawdziwych na smarkach i krajanych na stałą dostawę w poważniejszych ilościach, poszukuje poważna firma handlowa. Oferty z ceną i warunkami dostawy oraz sprzedaży składać „Kurjer Wileński” pod „Ser litewski”. 1252-3

2 DOMKI

z placem sprzedamy zaraz za 7.500 złotych.

Dom H. K. „ZACHETA”

Gdańska 6, tel. 9-05. 1408—0

Planina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza

24—9. Estko. 698

ZEGARKI oraz biżuterię reperuje

NAJTANIEJ

M. WYSZOMIRSKI, były

małster firmy A. Rydlewski,

Wilno, Ostrobramska 13. 1100

Zgubioną legitymację studencką

Nr. 1433, oraz legitymację bibliotekarską U. S. B.

Nr. 1689 na imię Alfonsa Jaworowskiego unieważnia się. 1437.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 2, Tel. 99, Cz. nne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administracja przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. 17—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do egzemplarza z poprzedniego numeru: 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za pierwszą linijkę w pierwszym numerze — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekst — 10 gr., ogłoszenia miejscowe — 10 gr. (za pierwszą linijkę). Za każdą dodatkową linijkę — 5 gr. (za pierwszą linijkę). Za każdą dodatkową linijkę — 5 gr. (za pierwszą linijkę). Za każdą dodatkową linijkę — 5 gr. (za pierwszą linijkę). Układ ogłoszeń 6-letni, na stronie IV 8-letni. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz